Rok I. Warszawa, Piątek 10 Maja 1929 r. Nr. 88.

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-118

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Na Wniebowzięcie Pańskie

W czterdzieści dni po Wielkiejnocy, święcie wiary i zwycięstwa, obchodzi Kościół pełną chwały i radości tajemnicę Wniebowstąpienia Pańskiego, wyrażającą nietylko triumf Chrystusa i ekonomji Bożej na ziemi, ale i ostateczny triumf człowieka, któremu Chrystus utracone prawo do chwały i nieśmiertelności przywrócił. Jak ongiś wodzowie rzymscy po stoczonej zwycięskiej batalji z wrogami, wracając ze swemi legjonami do Rzymu odbywali pochód triumfalny i wśród okrzyków tłumu wkraczali na Kapitol, by tam uwieńczyć swe skronie, tak Chrystus opuszczając niebo na stoczenie walki ze złem i grzechem, zwycięzca śmierci i piekła wraca w podwoje Urbis coelestis, królestwa, któremu nigdy końca nie będzie.

Wniebowstąpienie Pańskie przypomina nam i tę wielką prawdę, że ojczyzną naszą niebo i że wobec tego nie wolno krzątać się wyłącznie koło doczesności i w niej zakopywać swego serca, skoro naj szlachetniejsza cząstka naszego istnienia, a więc to, co w nas myśli, pragnie i kocha, stygmatem nieśmiertelności naznaczona i od Boga pochodząc, do Niego wrócić i w Nim spocząć musi. W prześlicznej modlitwie, którą Kościół wkłada w usta kapłanów w ten dzień triumfu myśl ta znalazła wyraz w słowach: „Daj to Boże wszechmocny, byśmy wierząc, że Jednorodzony Syn Twój, Zbawiciel nasz wstąpił do nieba i my też **sercem i myślą** w niebie mieszkali“.

Ta właśnie mądrość życiowa chrystjanizmu, nakazująca używać rzeczy doczesnych i starać się o nie pod kątem wieczności i nigdy nie spuszczać z oka celu ostatecznego, stała się okazją do zarzutów, że chrześcijaństwo i jego moralność tworzą przeszkodę w rozwoju ludzkiej, społecznej i ekonomicznej kultury przez ciągłe akcentowanie życia pozagrobowego, a niedocenianie celów ziemskich.

Od pogańskiego filozofa Celsusa i osławionego cesarza rzymskiego Juljana Apostały począwszy, poprzez Blanqui'ego, Straussa, Renana, Hartmanna aż do najnowszych czasów ciągle słyszy się jedną i tę samą pieśń o wrogim stosunku moralności katolickiej do świata i kultury, która to moralność stawia rzekomo fałszywe pojęcia o celach życia a popierając ascezę, umartwienie, od[illegible] się od świata, hamuje postęp i zniechęca do pracy, odnoszącej się do dóbr ziemskich.

Zarzut ten polega na niezrozumieniu istoty i zadań moralności katolickiej i jednostronnem ujęciu jej celu. Oczywistą jest rzeczą, że chrześcijaństwo nie stoi w bezpośredniem związku z najbliższemi, imanentnemi celami kultury i do niego bynajmniej nie należy reglamentowanie czy wydawanie poszczególnych przepisów w kierunku popierania kultury. Biblja — jak słusznie zauważa, obcy nam zresztą Riehl, — nie jest podręcznikiem ekonomji społecznej a Kościół nie jest jakimś paedagogium nauk politycznych, handlu, czy przemysłu. I dopiero wtedy, gdy kulturę rozważamy pod kątem widzenia moralności, chrześcijaństwo jako upełnomocniony przez samego Boga, stróż moralności i jej nauczyciel, musi zabrać głos w tej sprawie, zwłaszcza gdy kultura zagraża moralnym i religijnym ideałom. A czyni to w dobrze zrozumiałym interesie samej kultury i ludzkości, olśnionej materjalną kulturą i upatrującej w niej najwyższe dobro, a zapominającej aż nazbyt często, że właśnie religja i moralność tworzą najwyższą kulturę.

Wychodząc z tego założenia, Kościół nie zapoznaje bynajmniej faktu, że fizyczne warunki są niejako fundamentem religijnego i moralnego postępu i udoskonalania się. Stąd od początku istnienia chrześcijaństwa papieże, biskupi i kapłani budują nietylko kościoły, ale drogi, mosty, szpitale, ochrony, zakładają szkoły i przyczyniają się wydatnie do rozwoju sztuki i nauki. Już Tertuljan, odpowiadając w swym Apologetyku na zarzut, że chrześcijanie lekceważą ziemskie cele i zadania, pisał do pogan: „Bierzemy udział w waszem politycznem i gospodarczem życiu, chodzimy do waszych łaźni, sklepów i gospód... jesteśmy żołnierzami, rolnikami i kupcami, uprawiamy sztuki i pozwalamy wam korzystać z naszych prac“. Służba Boża powiem w chrześcijaństwie obejmuje nietylko modlitwę, ofiarę i ćwiczenie się w cnotach, ale przenika i podnosi **całe doczesne życie** człowieka. A że dążenie do kultury, nawet tej materjalnej, t. j. do jaknajwiększego opanowania sił przyrody, natury jest z woli Bożej zadaniem i koniecznością ludzi, istotną częścią składową porządku świata, również z woli Bożej istniejącego, przeto i wszelkie naukowe, techniczne i ekonomiczne działanie staje się również służbą, przez którą ludzkość wypełnia świętą wolę Boga.

Fakt zaś, że chrześicjaństwo nakazuje wszelkie cele ziemskie podporządkować celom wyższym i pracę doczesną oprzeć na ufności w Bogu, t. j. „myślą i sercem mieszkać w niebie“ tworzy, rzec można śmiało, najdodatniejszy czynnik kultury jako źródło siły do pracy i wydajności maksymalnej energji w zakresie ludzkich poczynań. Chrystus kierując wzrok pracownika ku niebu jako ostatecznej, absolutnej i niezniszczalnej nagrodzie, osładza ciężki obowiązek, wyzwala ducha pracy, przepaja ją radością. Wiadomą zaś jest rzeczą, że ręce i ramiona są wprawdzie narzędziami pracy, ale jej duszą jest radość i ufność.

A jeśli weźmiemy pod uwagę ducha ofiary i umartwienia, rzekomo więcej wrogiego kulturze, jak mówi w swej Historji Ekonomji społecznej Eisenhart, niźli duch greckich filozofów, przekonamy się, że ta zasada chrześcijańska jest nietylko sama w sobie rozumna, ale również stwarza jaknajlepsze podłoże dla rozwoju kultury. Trzeba tylko zrozumieć, że etyka chrześcijańska nie nakazuje umartwienia dla umartwienia, a więc umartwienia à tout prix. Umartwienie nie jest celem samo dla siebie, lecz jest środkiem do celu; ono ma sprowadzić wewnętrzną harmonję w człowieku, moralną suwerenność woli nad popędami i żądzami, a przez to uregulować całe wewnętrzne i zewnętrzne życie, życie państwowej społeczności, ludzkości łącznie z jej kulturalnemi celami i zadaniami, umożliwić je i zabezpieczyć. Słusznie powiedział jeden z wielkich uczonych, że wobec rozbieżności i ciągłej walki popędów i afektów potrzeba koniecznie regulującego i temperującego czynnika etycznego, bo inaczej teza: homo homini lupus odniesie zwycięstwo nad tezą: animal sociale.

Słynny filozof i etyk Paulsen, z protestanckiego obozu, chwali stary Kościół właśnie za jego **dyscyplinę woli**, która w samozaparciu się bohaterów chrześcijańskich święciła swój triumf, najlepiej przez to przysługując się kulturze. Bo zresztą nie ślepem było to umartwienie, zależnem od kaprysu, przypadkowem; takiego Kościół nie naucza, ale żąda umartwienia samozaparcia się — by użyć słów wielkiego Ignacego Loyoli, — tantum, quantum, eatenus quatenus, t. zn. odmówienia sobie tego, co tworzy przeszkodę w wypełnieniu obowiązku i w dążeniu do prawdziwej doskonałości.

Czynników twórczych kultury, jakie istnieją w łonie chrześcijaństwa i jego moralności, zaprzeczyć wreszcie trudno choćby i z tego względu, że cała kultura i cywilizacja Zachodu wyrosła na katolicyzmie. A przecież do rzucenia podwalin dla kultury i stworzenia jej trzeba chyba większych sił, niźli do prowadzenia raz już rozpoczętego dzieła.

Uczniowie Pańscy zapatrzeni w niebo, nietylko w chwili Wniebowstąpienia lecz i przez życie całe, a przytem najaktywniejsi i najproduktywniejsi ludzie, pracownicy bez wytchnienia, którzy w kilku zaledwie świat wówczas znany przeorali i zrosili swym znojem apostolskim — oto żywe symbole nauki chrześcijańskiej, nakazującej wprawdzie wzrok kierować ku górze, lecz po to, by stamtąd zaczerpnąć sił do walki życiowej do wypełnienia treści życia, na którą składać się winna nietylko modlitwa ale i praca.

Ks. Dr. Zygmunt Kozubski,
Prof. Uniw. Warsz.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ

PARYŻ. (PAT). — Dzienniki zamieszczają notatki o żywej reakcji kół angielskich wobec projektu Ovena Younga, zmieniających stopę procentową, ustaloną w Spa. Prasa oświadcza kategorycznie, iż delegaci państw wierzycielskich posunęli się w ustępstwach do ostatniej granicy możliwości.

ROZRUCHY W INDJACH

BOMBAJ, (PAT). Podczas rozruchów w porcie Mangalore (Madras) szereg osób odniosło poważne rany. Mianowicie doszło tam do starcia między hindusami, a członkami gminy mahometańskiej t. zw. moplahami. Starcie wywołane zostało przez hindusów, którzy rozpoczęli gry i zabawy w pobliżu meczetu. — Policja dała ognia do tłumu, poczem dokonała szarży z dobytemi szablami i bagnetami. Zabita została jedna osoba.

NOWY ZATARG BOLIWJI Z PARAGWAJEM

NOWY JORK (AW). Według nadeszłych tu informacyj na granicy między Boliwją, a Paragwajem doszło do starcia między korpusami granicznemi obu państw. Patrol graniczny wojsk boliwijskich miał ostrzeliwać oddział wojsk paragwajskich. Bliższych szczegółów tego starcia granicznego do tej pory brak.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Dnia 8-go b. m. o godz. 9.30 specjalnym pociągiem powrócił do stolicy z podróży na Górny Śląsk p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu adjutantów.

Wraz z p. Prezydentem przybył p. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski. Na dworcu głównym powitali P. Prezydenta premjer Świtalski, minister Komunikacji Kühn, członkowie Domu Cywilnego i Wojskowego Pana Prezydenta, szef Kancelarji Cywilnej Lisiewicz i szef Gabinetu Wojskowego p. ppłk. Głogowski, komisarz Rządu na m. st. Warszawę Jaroszewicz i inni. Po powitaniu P. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał na Zamek.

Senat uniwersytetu paryskiego nadał tytuł doktora honoris causa Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej I. Mościckiemu, Edwardowi Jenksowi, dziekanowi w-łu prawa Uniwersytetu londyńskiego oraz profesorowi uniwersytetu berlińskiego Einsteinowi.

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

Ajencję PID informują ze źródeł miarodajnych, że dotąd nie zostało ustalone, czy p. Marszałek Piłsudski wyjedzie do Poznania na otwarcie Wystawy.

Ze względu na nawał prac bieżących nie jest wykluczone, że p. Minister Spraw Wojskowych Marszałek Piłsudski zwiedzi Wystawę dopiero później.

Dziś po powrocie p. Prezydenta z kilkudniowej podróży, około godz. 2 po poł. Marszałek Piłsudski odwiedził p. Prezydenta na Zamku, skąd powrócił do Belwederu o godz. 3.15.

DALSZYCH ZMIAN W K. O. P. NIE BĘDZIE.

PID. dowiaduje się od czynników miarodajnych, że wszelkie pogłoski o dalszych zmianach w dowództwie Korpusu Ochrony Pogranicza w związku z dymisją jenerała Minkiewicza są pozbawione podstaw.

CENTRALNY BANK ZIEMSKI

Podpisanie umowy o utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego nastąpi w Warszawie wobec udziału Rządu w tej instytucji. Umowę podpisać ma p. o. Ministra Skarbu p. Matuszewski. W związku z tem nastąpi w końcu bieżącego miesiąca przyjazd kapitalistów zagranicznych, z którymi prowadzone są rokowania w Paryżu.

PROWOKACYJNA MAPA.

W Berlinie ukazała się mapa Rzeszy Niemieckiej, na której część terytorium polskiego, a mianowicie ziemie wchodzące w skład powiatu grudziądzkiego, zostały włączone do terytorjum państwa niemieckiego.

Na mocy rozporządzenia Min. Spraw Wewn. zabronione zostało rozpowszechnianie i sprzedawanie tej mapy w Polsce.

NOMINACJA DR. MACISZEWSKIEGO

Wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Maciszewski został z dniem 1 maja mianowany stałym zastępcą Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

POWRÓT DYREKTORA TURSKIEGO

Dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Marjan Turski, powraca 10 b. m. z Berlina i Lipska, gdzie bawił służbowo w sprawach polskiego eksportu.

KATOLICY NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

WOBEC GWAŁTÓW NACJONALISTYCZNYCH

BYTOM (PAT). — Organizacja pacyfistyczna niemieckich katolików ze Śląska Opolskiego nadesłała na ręce konsula generalnego Rzeczypospolitej w Bytomiu p. Leona Malfomme następujące pismo:

— Haniebne zajścia w Opolu dają nam sposobność do wyrażenia Panu, jak głęboki wstręt budzą w nas tego rodzaju brutalne akty, urągające prawdziwej niemieckości. Wypadki te równocześnie wykazują, jak jeszcze oddaleni jesteśmy od kresu pracy naszej nad polsko - niemieckim porozumieniem, wobec czego praca ta winna być obecnie bardziej energiczna, niż kiedykolwiek kontynuowana. Pozdrawiamy w osobie Pana cennego zwolennika naszych dążeń i pozostajemy z głębokim szacunkiem. (Następują podpisy).

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE

W OŚWIETLENIU FRANCUSKIEM

PARYŻ. (PAT). — „Oeuvre" zamieszcza korespondencję z Warszawy, poświęconą sprawie zajść w Opolu. Autor artykułu zaznacza, że polskie koła miarodajne nie chciałyby, aby zajścia te, nie zważając na ich doniosłość, miały wpływ na przebieg rokowań handlowych z Niemcami, rozwijających się z takim trudem wciąż napotykających na nieustanne przeszkody, wywołane oczywiście złą wolą Niemiec.

W Warszawie z prawdziwą przyjemnością dowiedziano się o proteście Pen-Klubu niemieckiego przeciwko zajściom w Opolu, natomiast ubolewa się, że rząd Rzeszy nie wykazuje więcej energji i więcej odwagi w reagowaniu przeciwko elementom, narażającym na szwank politykę, którą Rząd Rzeszy popiera lub mniema popierać.

Dążenia pokojowe Polski pozostają nienaruszone, — kontynuuje korespondent — lecz narażone są zbyt często na ostre próby. Jest rzeczą oczywistą, że zajścia w Opolu nie były zaimprowizowane, a przeciwnie, że były one prawdziwym manewrem, zgóry obmyślonym przez systematycznych agitatorów, którzy oczekiwali po nich poważniejszych komplikacyj. Polskie koła miarodajne nie chcą utożsamiać tych kół agitatorów z całemi Niemcami ani też z Rządem Rzeszy, lecz konieczne jest mieć pewność rzeczywistej chęci władz stosowania represji wobec po dobnych przejawów. Już czas najwyższy rozwiać egzystujące nieporozumienia: wymaga tego interes gospodarczy obu krajów.

ZWŁOKI JENERAŁA BEMA

TARNÓW. (PAT.). — Ścisły komitet sprowadzenia zwłok jenerała Bema do kraju odbył tu posiedzenie pod przewodnictwem prezesa dr. Kryplewskiego. W toku obrad, po sprawozdaniach delegatów i po dyskusji, stwierdzono, że zwłoki mogą być sprowadzone do kraju z końcem czerwca r. b. i w związku z tem ustalono termin głównej uroczystości, złożenia zwłok w mauzoleum w Tarnowie na dzień 30 czerwca. Odpowiednio do tego przewiezienie zwłok z Aleppo będzie tak uregulowane, że zwłoki przybędą do kraju w dniu 29 czerwca, a następnego dnia będą złożone w Tarnowie w mauzoleum. Nadto stwierdzono, że pierwotnie ustalony plan przewiezienia zwłok z Aleppo przez Konstantynopol, Bułgarję, Jugosławję, Węgry i Czechosłowację do granic Polski w Dziedzicach, zgodnie z pierwszem założeniem Komitetu, w niczem nie zostanie zmieniony.

W związku z pojawieniem się pogłosek w niektórych pismach, jakoby mogły zachodzić jeszcze jakieś wątpliwości co do autentyczności grobu jenerała Bema w Aleppo, Komitet, opierając się na urzędowym protokóle, dotyczącym identyczności grobu jenerała Bema, sporządzonym w Aleppo na zlecenie Wysokiego Komisarza Syrji a nadesłanym Komitetowi za pośrednictwem Min. Spraw Zagr., stwierdza, że tego rodzaju bezkrytyczne pogłoski, mogące pochodzić tylko ze źródeł nieodpowiedzialnych, są pozbawione wszelkich podstaw.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI JOANNY D'ARC

ORLEAN. (PAT.). — Dnia 8 b. m. odbyły się tu w atmosferze ogólnego entuzjazmu uroczystości na cześć św. Joanny d'Arc, w obecności Prezydenta Republiki, Prezesa Rady Ministrów, szeregu ministrów, licznego grona parlamentarzystów, Ambasadora Wielkiej Brytanji, specjalnego Legata Papieskiego oraz wielu Kardynałów i Biskupów francuskich i zagranicznych i wreszcie tłumów publiczności. Całe miasto jest wspaniale udekorowane. Po przyjęciu w Ratuszu, dokąd przybył Legat Papieski, aby powitać Prezydenta Republiki i odbyć z nim rozmowę, wspaniały pochód wśród owacji publiczności udał się do Katedry, gdzie Arcybiskup Paryża ks. Kardynał Dubois, powitawszy Prezydenta Republiki, uroczyście przeprowadził go ku fotelowi, stojącemu na podniesieniu, idąc wśród szeregów stojących Kardynałów i Biskupów, których Prezydent Republiki witał ukłonami. Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo z całym przepychem. Opuszczając Katedrę, Prezydent Republiki złożył ks. Kardynałowi Dubois powinszowania i podziękowania.

MINISTER WŁOSKI W KOWNIE

KOWNO (AW). „Lietuvos Aidas" donosi, iż w najbliższym czasie przybędzie do Kowna sekretarz stanu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych Grandi, celem złożenia rewizyty za zeszłoroczną wizytę Waldemarasa u króla włoskiego i Mussoliniego.

AKCJA PROWOKATORÓW I BANKRUTÓW

BERLIN. (PAT). — Energiczne wystąpienie policji berlińskiej w czasie krwawej rewolty w pierwszych dniach maja roku bieżącego było przedmiotem ożywionej dyskusji na konferencji funkcjonarjuszy partji socjalistycznej. Obecny na konferencji prezydent policji Zoergiebel w dłuższem przemówieniu uzasadniał wydane przez siebie zarządzenia represyjne, oświadczając z naciskiem, że utrzymanie zakazu demonstracyj majowych było koniecznością ze względu na grożący w razie dopuszczenia do pochodów ulicznych rozlew krwi. Policja berlińska otrzymała nakaz stosowania środków jaknajłagodniejszych. Prezydent Zoergiebel pozostawał w ciągłym kontakcie zarówno z samą partją jak i z socjalistycznemi organizacjami zawodowemi.

Wywody prezydenta policji spotkały się z ostrą krytyką ze strony przedstawiciela lewego skrzydła socjalisty posła Rosenfelda, który nazwał rozwiązanie t. zw. czerwonej gwardji komunistycznej środkiem niestosownym i zgłosił rezolucję, potępiającą utrzymanie zakazu demonstracji w dniu 1 maja. Rezolucja posła Rosenfelda została odrzucona. Konferencja przyjęła rezolucję zarządu organizacji berlińskiej, wyrażającą ubolewanie z powodu tragicznych wyników akcji komunistycznej w czasie demonstracyj 1-szo majowych i piętnującą inicjatorów tej akcji jako prowokatorów, których zbrodnicze plany okupione musiały być krwią proletarjatu. Rezolucja wzywa prezydenta Zoergiebela do bezwzględnego ukarania tych urzędników policyjnych, którzy dopuścić się mieli nadużycia swej władzy.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ

NOWE KOMPLIKACJE

PARYŻ. (PAT). — Agencja Havasa komunikuje: W kołach konferencji rzeczoznawców reparacyjnych jednogłośnie wyrażają zdziwienie z powodu komunikatu, jaki ogłoszony został w Londynie, a który twierdzi, że zadanie rzeczoznawców ogranicza się do ustalenia zdolności płatniczej Rzeszy, bez zajmowania się sprawą podziału odszkodowań pomiędzy poszczególnych wierzycieli, przyczem wypowiadany jest pogląd, że przeciwnie, zainteresowane rządy upoważniły rzeczoznawców do przedstawienia im propozycyj co do całkowitego i definitywnego uregulowania sprawy odszkodowań, uregulowanie zaś takie byłoby niemożliwe bez zbadania sprawy podziału odszkodowań pomiędzy wierzycieli.

BERLIN. (PAT.). — Prasa berlińska podkreśla dziś z naciskiem, że zastrzeżenia niemieckie nie zostały jeszcze zakomunikowane oficjalnie przez przewodniczącego konferencji delegacjom Państw wierzycielskich. Korespondent paryski „Berliner Tageblatt" donosi, że Francja i Belgja, pomimo uprzywilejowania ich projektowanemi przez Younga klauzulami po działowemi, dotychczas nie wyraziły zasadniczej zgody na projektowaną przez Younga kompromisową wysokość rocznych spłat odszkodowawczych.

NA GRANICY Z LITWĄ

WILNO (AW). Na podstawie osiągniętego ostatnio porozumienia polsko-litewskiego graniczne władze polskie przystąpiły do wydawania miejscowym rolnikom sezonowych przepustek granicznych 5—6-cio miesięcznych. Na poszczególnych odcinkach granicznych w dniu wczorajszym przekroczyło granicę polsko-litewską około 500 osób.

PORWANIE MISJONARZA W CHINACH

NOWY JORK. (PAT). — Misja chrześcijańska stowarzyszenia Sung-Tao w miejscowości Kweichów nadesłała tu wiadomości, o porwaniu przez bandytów misjonarza Schwendenera, pochodzącego z Chicago. Według nadesłanych informacyj, Schwendener wraz z innym misjonarzem odbywali podróż, w czasie której zaatakowali ich bandyci. Towarzysz Schwendenera został wypuszczony na wolność i mógł powrócić do misji.

PODŻEGACZE TŁUMÓW

MOSKWA. (A.W.). — Ambasador Francji w Moskwie p. Herbette złożył urzędującemu Komisarzowi Ludowemu Spraw Zagranicznych notę werbalną zwracającą uwagę Rządu Z. S. S. R. na tłumny udział obywateli sowieckich w próbach organizacji rozruchów wewnątrz Francji w okresie święta 1 maja. Rząd francuski czuje się zmuszonym do stwierdzenia, iż w razie jeśliby podobne fakty dalej się zdarzały, to Rząd francuski zaprzestanie wydawania wiz obywatelom sowieckim.

ZAGADKOWY BRAK

TORUŃ. (PAT.). — W dniu 4 b. m. przy otwarciu kasy w 8 dywizjonie żandarmerji w Toruniu skonstatowano brak w kasie 25 tysięcy złotych. Powodu braku tej kwoty w kasie dotychczas nie wyjaśniono. Zachodzi możliwość niepobrania tej kwoty lub omyłki w kasie. Władze śledcze przeprowadzają ścisłe dochodzenia. Podana przez dzienniki wiadomość o aresztowaniu czterech osób nie odpowiada prawdzie.

BANDY AFGAŃSKIE

MOSKWA, (PAT). Donoszą z Chamby, że 4 bandy basmatów wtargnęły z końcem kwietnia z Afganistanu do terytorjum Tadżikistanu rosyjskiego, rabując oraz napadając instytucje sowieckie. Oddziały armji czerwonej zniszczyły lub rozproszyły 3 z pośród tych band, 4-ta wycofała się z Tadżikistanu. Według opowiadań jeńców nowa banda pod kierownictwem b. szefa Ibrahim Deka przygotowuje się do wtargnięcia na terytorjum Z. S. R. R. Władze wojskowe podjęły zarządzenia, mające na celu likwidację tych wzmiankowanych band.

RADA MINISTRÓW

Wczoraj od godz. 6 do godz. 9.30 obradowała pod przewodnictwem p. Premjera Świtalskiego Rada Ministrów w pełnym składzie. W posiedzeniu brał udział także p. Minister Spraw Wojsk. Marszałek Piłsudski. Rada Ministrów wysłuchała dłuższego exposé p. kierownika Ministerstwa Skarbu o położeniu gospodarczem kraju. Następnie powzięto uchwałę upoważniającą zainteresowanych Ministrów do wycofania z Sejmu wszystkich projektów ustaw z wyjątkiem projektów ustaw ratyfikacyjnych. Wreszcie, jak głosi komunikat urzędowy, uchwalono podwyższyć budżet Ministerstwa Pracy o 1 miljon zł. z przeznaczeniem tej sumy na akcję pomocy dla głodującej ludności Wileńszczyzny.

OŚWIADCZENIE MINISTRA ST. CARA

W związku z wystąpieniem p. Stefana Olpińskiego podczas procesu karnego, toczącego się przeciwko niemu przed Sądem Okręgowym w Warszawie, podaję do wiadomości, że nie przypominam sobie, aby p. Olpiński zwracał się do mnie z prośbą o przyśpieszenie procesu; w każdym razie żadnych przyrzeczeń odnośnie jego sprawy mu nie składałem.

Warszawa, d. 8 maja 1929 r.

(—) Minister Sprawiedliwości
Stanisław Car.

O ZACHOWANIE TAJEMNICY ŚLEDZTWA TRYBUNAŁU STANU.

Jak nas informują, na jednem z ostatnich posiedzeń gospodarczych Trybunału Stanu omawiana była sprawa należytego zachowania w tajemnicy wyników śledztwa Trybunału. Członkowie Trybunału i oskarżyciele sejmowi wyrazili niezadowolenie z powodu opublikowania niektórych szczegółów śledztwa.

PROTEST RZĄDU POLSKIEGO PRZECIW GWAŁTOM W OPOLU.

Protest Rządu Polskiego przeciw gwałtom w Opolu.

We wtorek, dnia 7 maja, Poseł Polski w Berlinie p. Roman Knoll złożył w Urzędzie Spraw Zagranicznych Rzeszy Niemieckiej protest przeciwko dopuszczeniu do zajść w Opolu, podczas których zostali pobici, poranieni i zelżeni polscy obywatele. Równocześnie Poseł Polski zwrócił się o ukaranie winnych, o zadośćuczynienie i odszkodowanie ofiar.

W odpowiedzi na powyższą interwencję ze strony Urzędu Spraw Zagr. Rzeszy niemieckiej zakomunikowano, że nadprezydent prowincji górnośląskiej dr. Lukaschek złożył na ręce polskiego konsula jeneralnego w Bytomiu, p. Malhomme wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu; że podejrzany o niedostateczną czujność i sprawność w tym wypadku prezydent policji w Opolu został zwolniony ze służby, dwóch odpowiedzialnych oficerów policyjnych zostało przeniesionych na inne stanowiska oraz, że wimni zostali ustaleni, pojmani i oddani pod sąd celem należytego ich ukarania. Sprawa wynagrodzenia poszkodowanych pozostała jeszcze otwartą.

KONKORDAT A POLACY ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

Dnia 28 kwietnia r. b. odbyło się w Opolu zebranie zarządu i rady dzielnicy śląskiej Związku Polaków w Niemczech. Brali w niem udział niemal wszyscy posłowie nasi na śląski sejmik prowincjonalny i sejmiki powiatowe.

Zebranie m. in. zajmowało się konkordatem, jaki państwo pruskie ma zawrzeć ze Stolicą Apostolską, celem uregulowania spraw Kościoła rzymsko - katolickiego w Prusach. Zebranie po odpowiedniem referacie p. Szczepaniaka przyjęło jednomyślnie, wśród poważnego i wzniosłego nastroju, rezolucję treści następującej:

— W chwili, gdy projekt konkordatu pruskiego ze Stolicą Apostolską został już ukończony i za pośrednictwem Nuncjatury berlińskiej przesłany do Rzymu, — zwracamy się w imieniu polskiej ludności katolickiej do miarodajnych władz kościelnych, a przedewszystkiem do Najdostojniejszego Ks. Nuncjusza E. Pacelli'ego, i Najprzewielebniejszego Ks. Kardynała A. Bertrama z gorącą prośbą o łaskawe uwzględnienie w konkordacie naszych praw przyrodzonych i o obronę naszego języka ojczystego.

Podczas gdy, według konkordatu polskiego, w Polsce żadna zmiana w języku, używanym do kazań, nabożeństw dodatkowych i wykładów, nie jest dokonywana inaczej, jak za specjalnem upoważnieniem konferencji Episkopatu — wskutek czego stan posiadania językowego mniejszości w Polsce jest nienaruszony — to u nas od tego samego czasu zaszły poważne zmiany na niekorzyść języka polskiego, a na korzyść języka niemieckiego w kościele.

Zwracamy się przeto do miarodajnych władz kościelnych z pokorną prośbą, aby i w przyszłym konkordacie pruskim zechciały uwzględnić podobną obronę naszego języka ojczystego. Troska o język ojczysty, który dla nas tak samo jest drogim skarbem narodowym, jak i dla innych narodów, łączy się z troską o przyszłość Wiary św. pośród nas. Słowa, wypowiedziane częstokrotnie przez kapłanów niemieckich do swych rodaków, że odszczepieństwo od narodowości i języka ojczystego pociąga za sobą odszczepieństwo od wiary św., przyjmujemy jako własne. Zwłaszcza historja Śląska przekonywuje nas o tem. Dowodem nasza własna polska szlachta górnośląska, która po zgermanizowaniu się wyrzekła się w przeważnej części św. wiary katolickiej.

Nie wahamy się powiedzieć wreszcie: jeżeli polskość, język ojczysty i obyczaje starodawne zaginą na Śląsku, to lud polski na Śląsku przetworzy się powoli w czerwoną masę. I tak już zdaniem niektórych światłych kapłanów lud nasz dojrzewa do niedowiarstwa. Odpowiedzialność jednak nie spadnie na nas, którzy uważamy za swój obowiązek podnieść głos swój w ostatniej chwili! (KAP).

LIST P. MIN. SPRAW WOJSKOWYCH

— W związku ze zwolnieniem generała dyw. Minkiewicza ze stanowiska d-cy Korpusu Ochrony Pogranicza — wczoraj po południu jeden z wyższych generałów Jeneralnego Inspektoratu Sił Zbrojnych przejął biuro dowództwa KOP.

Aby uniknąć plotek, uwłaszczających jenerałowi Minkiewiczowi, p. minister spraw wojskowych wystosował do Pana Prezesa Rady Ministrów pismo treści następującej:

— „Proszę Pana Prezesa Ministrów o zakomunikowanie prasie co następuje z powodu zwolnienia przezemnie dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP).

Przy zwolnieniu jen. Minkiewicza zastosowałem formę, która może dać powód do głupich plotek i jeszcze głupszych domysłów i podejrzeń w stosunku do jen. Minkiewicza. Dla wyjaśnienia stwierdzam, że zastosowałem tę formę, nie z jakiegokolwiek innego względu, jak z tego, że w naszem Państwie istnieje zwyczaj, nadzwyczajnie rozpowszechniony wśród ludzi, zajmujących wyższe stanowiska, utrudniania swemu następcy spełniania swego obowiązku. Czyni się to z wielką łatwością, gdy, uważając rzecz publiczną za prywatną, zabiera się z sobą, po odejściu ze służby, różne papiery i korespondencje, tak, iż następca ma skutki rozpoczętych poprzednio spraw bez ich początku i musi poświęcić masę czasu na zrozumienie nieraz małego interesu. Zwyczaj ten nietylko, że jest bardzo rozpowszechniony, ale doprowadza do zupełnej zatraty etyki państwowej, tak, iż dokumenty o państwowem znaczeniu giną zupełnie lub też leżą w ukryciu po najrozmaitszych składach i składzikach u prywatnych zupełnie osób.

Państwo przy tego rodzaju etyce wygląda nieledwie jak publiczny dom, i to bankrutujący, z którego każdy wynosi co chce i ukrywa, stwierdzając w ten sposób, że mieszka tam jakiś wielki wstyd.

Nie mogę przytem nie zauważyć, że bodaj ja jeden, gdym odchodził ze stanowiska Naczelnika Państwa, nie zrobiłem wstydu swemu urzędowi, lecz zato byłem też i ukarany, gdyż następujące po mnie rządy porozkradały moje papiery, fałszowały moje podpisy, — ba — nawet rozkradały moją prywatną własność.

Jeżeli więc uczyniłem formę oddania następcy pana jenerała Minkiewicza dość drażliwą dla niego, to nie dlatego, bym jenerała Minkiewicza o coś zdrożnego podejrzewał, lecz dlatego, że nie widzę innego sposobu dla wdrożenia w Państwie bardziej uczciwych i bardziej etycznych metod życia".

Minister Spraw Wojskowych

(—) J. Piłsudski...

WILNO PRZECIW GWAŁTOM PRUSKIM

WILNO. (PAT). — W czasie wielkiej manifestacji młodzieży akademickiej w dniu 5 b. m. przeciwko gwałtom niemieckim w Opolu p. wicewojewoda St. Kirtiklis przyjął delegację prezydjum wiecu akademickiego, która wręczyła p. wicewojewodzie następujące uchwały wiecu:

— Wiec zwołany z inicjatywy polskiej młodzieży akademickiej w dniu 5 maja 1929 roku w gmachu Wszechnicy Batorowej w sprawie ostatnich wystąpień niemieckich stwierdza, iż Niemcy od czasu ostatniej wojny europejskiej, niczego się nie nauczyły i nie zapomniały swego ohydnego imperjalizmu i są w dalszym ciągu niebezpiecznem ogniskiem zarzewia wszystkich wojen wręcz nieobliczalnych w swoich nieszczęśliwych skutkach, które mogą przynieść wszystkim krajom. Dowodem tego nastroju dzisiejszych Niemiec, były wynurzenia ich przedstawiciela de Schachta, domagającego się na konferencji w Paryżu rewizji granicy polsko-niemieckiej i odebrania Pomorza, Poznańskiego i Śląska, oraz ostatnie wypadki w Opolu z brutalną napaścią na artystów polskich.

W odpowiedzi na to wystąpienie Niemiec zebrani uchwalają:

1) Każde usiłowanie Niemiec odebrania Polsce jednej piędzi ziemi polskiej musi być odparte przez całe społeczeństwo polskie i rząd polski w sposób jaknajbardziej stanowczy.

2) Niemcy i świat cały musi się przekonać, że obrona naszych granic jest silną wolą całego narodu, o którą rozbija się największa potęga wroga..

3) Na gwałty niemieckie w Opolu nie chcemy odpowiadać gwałtami, gdyż w Polsce obce są tego rodzaju metody, oświadczamy jednak, że cierpliwość nasza może się także wyczerpać.

4) Wezwać całe społeczeństwo i władze do czujności nad planami Niemiec, oraz zapewnić władze, że młodzież akademicka Wszechnicy Batorowej gotową jest w każdej chwili stanąć do dyspozycji rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w odparciu ataków niemieckich.

5) Wyraża współczucie ofiarom gwałtów niemieckich w Opolu oraz rodakom, zamieszkałych na ziemiach odwiecznie polskich, lecz będących jeszcze w granicach Niemiec.

SOCJALIŚCI ANGIELSCY A FRANCJA

LORD BIRKENHEAD ODPIERA AGRESYWNIE WYSTĄPIENIE P. SNOWDENA PRZECIWKO FRANCJI.

W piątek ub. roztoczyła się w izbie gmin dłuższa i silna rozprawa w kwestji noty lorda Balfoura. Lord Birkenhead postawił wniosek, aprobujący zasadę noty Balfoura podczas gdy lord Parmoor, jeden z ministrów dawnego gabinetu Mac Donalda, w imieniu opozycji złożył poprawkę, w której, zgadzając się na zasadę pomienionej noty, wzywał Wysoką Izbę do wyrażenia żalu, że układy o konsolidacje długów, zawarte przez rząd konserwatywny angielski, nałożyły zbytnie a niesprawiedliwe ciężary na podatników angielskich.

Przypominając nieobmyśloną mowę posła Snowdena w izbie gmin, lord Birkenhead oświadczył: „W wyrażeniach, nie świadczących o wielkim rozsądku, a pochodzących od człowieka, cieszącego się wielkim kredytem publicznym, a którego losy polityczne powołać mogą jeszsze do pełnienia wysokich funkcyj, p. Snowden powiedział o naszych dawnych sojusznikach francuskich, bez pomocy których nie bylibyśmy wygrali wojny, że uchylają się oni zawsze od swoich zobowiązań międzynarodowych. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że p. Snowden bardzo żałował chyba, iż w ten sposób wyraził się o sojuszniku, któremu tyle mamy do zawdzięczenia".

Następnie mówca wystąpił ostro przeciwko nazwaniu „infamją" noty Balfoura przez p. Snowdena, i wykazawszy korzyści, jakie Wielka Brytanja osiągnęła z punktu widzenia kredytu światowego, lord Birkenhead zakończył swoją odprawę, prosząc izbę gmin o odrzucenie przez jej uchwałę tego, co w mowie b. kanclerza skarbu (Snowdena) może bardzo dotknąć i skrzywdzić prestige finansowy Anglji.

W replice swojej lord Parmoor, broniąc swojej poprawki i usiłując złagodzić domosłość wyrażeń p. Snowdena, oświadczył, iż nie może być mowy o odrzucaniu i zaprzeczaniu układom, zawartym przez widłowo. Po interwencjach, jakie nastąpiły jeszcze ze strony lorda Readinga, margrabiego Salisbury oraz lorda Thompsona, izba gmin odrzuciła poprawkę Parmoora 89-ma głosami przeciwko 5-ciu i przyjęła bez głosowania, czyli przez aklamację, wniosek lorda Birkenheada.

GŁOSY I ODGŁOSY

RADY P. DEWEYA

Ostatnie sprawozdanie doradcy finansowego naszego Rządu p. Deweya, jak wiadomo, ostrzega przed dalszem popieraniem etatyzmu gospodarczego. W tej sprawie ABC pisze:

— Wprowadzenie tych zdrowych rad w życie nie wymaga nadzwyczajnych środków: trzeba tylko szybkiej decyzji, mocnej woli. Prawda, jest jeden szkopuł w tem wszystkiem, trudny do rozwiązania: — jeśli Rząd się na to zdecyduje, spotka się z pretensjami ze strony t. zw. bebesowców i tych, którzy ich reprezentują w Rządzie.

To też mimowoli powstaje pytanie, czy stać będzie Rząd, szczególnie kierownika Min. Skarbu na zdecydowaną rozmowę ze swemi socjalistycznemi sprzymierzeńcami?! Pamiętajmy przytem, że do tej pory siedzą na państwowych placówkach finansowych i gospodarczych ludzie, którzy nadal hasło „radosnej twórczości" etatystycznej i którym ta „radosna twórczość" zapewniła dobre pozycje...

TRZEBA SPOKOJU

Na tle memorjału p. Schachta i gwałtów niemieckich w Opolu Rzeczpospolita zamieszcza następujące uwagi:

— Dopóki we Francji trwa Poincare, dopóki w Anglji rządzą konserwatyści, ustępstwa dla Niemiec są tylko drobne i nie nie znaczące, gdyby jednak Francja znalazła się w rękach kartelu lewicowego, a Anglja padła w objęcia Lloyd Georga lub Mac Donalda, traktatowi Wersalskiemu, a więc i opartemu na nim porządkowi w Europie grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Ideologja socjalistów francuskich i angielskich jest inna, niż niemiecka i sądzi socjalizm niemiecki według siebie; dziś, gdy socjaliści niemieccy są jednak u steru władzy, dowiedli już po raz nie wiem który światu, że socjalizm niemiecki idzie ręka w rękę ze skrajnym nacjonalizmem pruskim i nietylko dobrze się rozumieją, ale odgrywają doskonale swe role naprzód rozdane i podzielone

Niestety Polska w tej wielkiej rozgrywce na terenie europejskim nie odgrywa takiej roli, jakąby grać winna ze względu na to, że w rozgrywce tej chodzi o jej całość i bezpieczeństwo.

Traktaty gwarancyjne, zawarte przez nas o tyle tylko mają znaczenie, o ile siła nasza będzie mogła w danym momencie zaważyć na szali, papierowe obietnice są promesami, które nie zawsze dadzą się zrealizować.

Dlatego też Polska wszelkim zakusom niemieckim, a będą się raczej wzmagać, niż słabnąć — przeciw nietykalności spółczesnego ustroju Europy musi przeciwstawić siłę taką, z którąby się liczono.

Z tego więc punktu widzenia w chwili obecnej konieczne jest w Polsce zrozumienie istotnego stanu rzeczy i zupełny spokój wewnętrzny, koniecznością się staje praca gospodarcza, rozwijająca potęgę Państwa oraz trwałość praw i urządzeń

WALKI W CHINACH

HONG - KONG, (PAT). Donoszą tu o gorących walkach, które toczą się wzdłuż linji kolejowej Kanton-Kou-Lun, pomiędzy siłami prowincji Kawng-Si, a nacjonalistami. Połączenie kolejowe jest przerwane. Miejscowa prasa stwierdza, że wojska prowincji Kwang-Si opanowały Szu-King i maszerują na Kanton.

SZANGHAJ, (PAT). (Reuter). Poważny konflikt pomiędzy jen. Czang-Kai-Szeikiem i Feng-Juh-Siangiem, znanym pod nazwą jenerała chrześcijańskiego, jest nieunikniony. Władze nacjonalistyczne otrzymały rozkaz zatrzymania wszelkich dostaw broni dla Fang-Juh-Sianga, nawet przesyłek żelaza i stali.

10-LECIE WIELKIEJ RUMUNJI

BUKARESZT, (PAT). W piątek rozpoczynają się uroczystości 10-ej rocznicy stworzenia Wielkiej Rumunji. Już od dzisiaj stolica bogato udekorowana przygotowuje się na przyjęcie licznych gości z kraju i zagranicy. Wstępne uroczystości rozpoczną się dnia 8 b. m. ceremonjalnem przyjęciem 200 delegatów rumuńskich z Ameryki, przybyłych specjalnie dla wzięcia udziału w uroczystościach, zaś 9-go b. m. pielgrzymką członków regencji, rządu, korpusu dyplomatycznego, czenie wszystkich wyższych funkcjonarjuszy państwowych i przedstawicieli parlamentu na pola bitwy pod Maraszeszti. W czwartek w całym kraju odbędą się uroczyste nabożeństwa i obchody dla uczczenia pamięci żołnierzy, poległych w czasie wojny o zjednoczenie narodowe. Właściwe uroczystości odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę w Bukareszcie i w całym kraju, osiągną zaś swój kulminacyjny punkt w poniedziałek 20 maja w Alba Iulia, gdzie przed 10 laty proklamowane było zjednoczenie rumuńskich.

ZAMYKANIE KOŚCIOŁÓW W ROSJI

W ostatnich czasach bolszewicy z wytężoną energją działają w kierunku zamykania kościołów. Chcą nadać gwałtowi pozory demokratyzmu, robią oni manifestacje, zganiając do tego tysiące ludzi, lub zmuszając ich do podpisywania rezolucyj i petycyj o zamykanie kościołów.

W dniu Wielkiejnocy w Mińsku Litewskim urządzono 8-tysięczną manifestację. Zbiórkę naznaczono w Polskim Klubie Robotniczym im. R. Luksemburg, a stąd w pochodzie, z plakatami: „Żądamy oddania kościoła na potrzeby kulturalne“, „Zdobywajmy wiedzę, zwalczajmy religję“ i t. p., udano się na pl. Wolności, gdzie zorganizowano wiec. Na trybunie stanął przedstawiciel „rady ateistów“ Wojnarowski i in. W pochodzie brało udział 12 orkiestr, kolejarze, metalowcy, chemicy, szkoły polskie (!), „polska technika pedagogiczna“, komórki bezbożników i in. „Dla proletarjatu — mowią oratorzy — nie potrzebna religja! Duchowieństwo to kontrrewolucjoniści, którzy przeszkadzają budować nowe życie!“ 8 tysięcy rąk głosowało za rezolucją, aby pracować w czasie świąt religijnych, żądać zabrania kościoła oraz domów modlitwy na cele kulturalne.

W czasie procesji grupa wiernych modli się przed zamkniętym kościołem, druga zaś schroniła się przed armją bezbożników, która grozi zagładą religji i kościołem, druga zaś schroniła się przed armją bezbożników, która grozi zagładą religji i kościołowi, do innego, jeszcze nie zamkniętego kościoła.

W Kryczewie, gub. Mohylewskiej, zrabowano i zabrano na klub kościół. W dn. 9 kwietnia r. b. banda Rosjan i żydów wpadła do kościoła, łamiąc krzyże, strzelając do obrazów, a po wyrzuceniu do gnojówki utensyljów kościelnych, wołała „niech katolicy zabiorą swego Boga, niech On zmartwychwstanie....

W Witebsku agitują i zbierają podpisy za zabraniem na klub „pięknego“ starożytności kościoła św. Antoniego. — To samo w Mohylowie n-D. W Kizyl-Arwacie zabrano kościół wskutek małej liczby katolików w mieście i nieodrestaurowania świątyni. Z tej okazji „Trybuna radziecka“ cieszy się, pisząc: „Jeszcze jedna „świątynia“ katolickiej ciemnoty i reakcji zamieniona została na ognisko wiedzy i kultury proletarjackiej w dalekiej głębi Azji środkowej. Nie pozostawajmy w tyle od naszych kizyl-arwackich towarzyszy!“.

W Moskwie w Wielką Sobotę głosowano w polskim klubie im. Lenina za zabraniem kościoła na cele kulturalne.

ŚLADEM LIVINGSONA I STANLEYA

Dn. 2 b. m. powrócił do Paryża książę Sykstus Burboński, rodzony brat b. cesarzowej Zyty, znany podczas wielkiej wojny z misji, jaką w imieniu szwagra swego, cesarza Karola, usiłował przeprowadzić i zawrzeć osobny pokój aljantów z Austrją, — powrócił do stolicy Francji z olbrzymiej wyprawy po przez pustynię Air w Afryce, dotychczas niezbadaną.

W powrocie swoim opóźnił się tylko o 10 godzin i 10 minut wg. zapowiedzi, jaką zrobił przed wyjazdem na tę wspaniałą wyprawę. I oto tajemnica olbrzymiej pustyni, poprzez którą dosięgli po raz pierwszy, odkrywając jej tajemnice, Afrykę podzwrotnikową, Livingstone i Stanley przed 60-ciu prawie laty dopiero. Oto co opowiada o wyprawie swojej książę Sykstus Burboński:

„Oto nareszcie deszcz. Tak tęskniliśmy do niego, do tej rosy dobroczynnej, podczas przebywania 11.000 kilometrów, które przejechaliśmy po przez kontynent afrykański. Podróż nasza była doskonała i trwała 3 miesiące; wykonaliśmy bezwarunkowo to, cośmy sobie zamierzyli. Bo oto dokonaliśmy w doskonałych warunkach raidu z Algieru do jeziora Czad i z powrotem, a tym sposobem cel nasz został osiągnięty. Podczas całej tej podróży nie mieliśmy żadnego ważnego wypadku samochodowego. Nie trzeba jednakże myśleć, że podróż ta była łatwą i stanowiła jedynie wycieczkę dla przyjemności. Była ona przeciwnie bardzo ciężka i męcząca. Ale osiągnięte wyniki nagrodziły nas w zupełności. W rezultacie bowiem wytknęliśmy mapę kraju, nieznanego dotychczas zupełnie, na przestrzeni 1.000 kilometrów, lub też znanego tylko z map fałszywych i naprawdę nieistniejących. Możemy teraz powiedzieć, że otworzyliśmy nową drogę transafrykańską poprzez całe terytorjum francuskie, łączącą najbezpośredniej Algier z Czadem. Stamtąd będzie można tym samym sposobem podążyć dalej, do Afryki podrównikowej i do Konga francuskiego, a tym sposobem Algier stanie się punktem wyjścia niezmiernie doniosłej linji komunikacyjnej.

Wytknęliśmy równocześnie przyszłą linję lotniczą do Konga i sądzę, że bardziej niż kiedykolwiek kolej poprzez Saharę potrzebna jest drogą prostą z północy na południe“.

Dodać należy, że całą tę podróż książę Bourbon i jego towarzysze odbyli na 3 małych samochodach towarowych francuskiego typu kolonjalnego, jedynie cztero - kołowych, które dały dowód znakomitej wytrzymałości. Ich karoserja, nader prosta, zastosowana była ściśle do wygody w podróży i potrzeb wyjątkowych warunków tej drogi piasczystej. Każdy z samochodów miał w tyle platformę, na której wieziono zapasy benzyny, wody i spożywcze.

Książę burboński może się pochwalić również niebylejakiemi trofeami myśliwskiemi, ponieważ nad brzegami Nigru zabił własnoręcznie dwa lwy, z których jeden rzucał się właśnie na księcia w chwili, kiedy ten mierzył doń i położył go trupem.

PIELGRZYMKA POLSKA DO RZYMU

Z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI wyrusza z Polski do Watykanu w dniu 26 września r. b. pielgrzymka narodowa, złożona z 500 osób, pod przewodnictwem przedstawicieli Episkopatu Polski. Do tej pory zapisało się i wniosło zadatek 490 osób.

Uczestnicy pielgrzymki, jadący pierwszą klasą, płacą za całkowity przejazd tam i z powrotem, hotele, utrzymanie i t. p. Zł. 1.375.—, drugą klasą — Zł. 1.110.—, trzecią klasą — Zł. 650.

[illegible]ka pojedzie do Rzymu specjalnym pociągiem polskim, złożonym z 12 wagonów, którym również powróci. Po drodze i w Rzymie pielgrzymka ma zapewnioną opiekę przedstawicielstw polskich zagranicą. Pielgrzymka spędzi po dwa dni w Wenecji i we Florencji.

Powrót pielgrzymki nastąpi 12 października r. b.

Wszelkich informacyj udziela Komitet Główny w Warszawie: ul. Marszałkowska 149 (lokal Zjednoczonych Ziemianek), a w każdej diecezji — Komitet diecezjalny. (KOP).

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE

„Expres Lubelski“ podaje:

Ogólne poruszenie w Szczebrzeszynie, miasteczku leżącem niedaleko od Zamościa, wywołał w tych dniach fakt zaginięcia burmistrza miejscowego.

Co się z nim stało, nie wiadomo, gdyż ani w magistracie ani w domu nie pozostawił nic, coby mogło naprowadzić na jakikolwiekbądź ślad. W dniu zniknięcia, jak ustalono, burmistrz wyszedł z biura podczas urzędowania i od tej chwili nikt go już więcej nie widział.

Policja prowadzi energiczne poszukiwania, jak dotychczas jednak bez wyniku, aczkolwiek minęło już cztery dni od zniknięcia burmistrza.

MASONERJA A KULT NAGOŚCI

Dyskutowany wielokrotnie pogląd, że propaganda kultury nagości jest dziełem masonerji, na podstawie osiągniętych ostatnio dowodów może być uważany za rzecz pewną. „Revue Internationale des Sociétés secrètes“ ogłasza dokument wolnomularski, który zawiera następujące wskazania:

— „Jest rzeczą konieczną, by już nasze dzieci realizowały ideał nagości. Jest to najlepsza metoda zarówno z punktu widzenia fizycznego, jak i moralnego. Duch dziecka zmienia się szybko. Celem uniknięcia sprzeciwu ze strony samego dziecka, należy postępować metodycznie. Najpierw trzeba obnażyć stopy i łydki, potem winny być wprowadzone krótkie rękawy, wreszcie należy odsłonić także inne części ciała, szyję, kark, piersi, plecy. W lecie dziecko winno chodzić prawie nago“.

A więc masonerja, realizując swój ideał nagości, pragnie postępowania metodycznego, rozpoczynającego od dziecka, a kończącego na osobach dorosłych. Dzielną pomocnicę ma pod tym względem w modzie. Niestety, wielu chrześcijan nie widzi, że celem wszystkich tych spraw jest systematyczne podkopywanie wiary chrześcijańskiej i katolickiej. (KAP).

PIELGRZYMKA AUTOMOBILISTÓW WŁOSKICH

„Osservatore Romano“ potwierdza pogłoskę, że dnia 27 ub. m. przybyła do Watykanu pierwsza pielgrzymka automobilistów z Medjolanu, celem złożenia hołdu papieżowi. Równocześnie odbyło się wręczenie Ojcu św. wspaniałego auta turystycznego, jako daru od medjolańskiego klubu automobilowego. Automobile przedefilowały przed Papieżem na dziedzińcu belwederskim w Watykanie.

Uczestnicy pielgrzymki złożyli swoje podpisy na artystycznie ozdobionym pergaminie, który wręczony został Ojcu św. (KAP).

A. C. CADME.

Oczy Doktora Ryxa

3)

— Czy pan doktór przyjmuje?

— Zaraz zamelduję. Pan inżynier pozwoli do salonu. Wprowadził Krasuskiego do salonu, zapalił światło i znikł. Po chwili wrócił.

— Pan doktór bardzo przeprasza, że nie wychodzi, ale noga go boli i prosi do gabinetu.

Krasuski przypomniał sobie, że jednak przed półgodziną doktór Ryx chodził bardzo dobrze.

— Cóż to za komedje? — pomyślał z niezadowoleniem, wchodząc do gabinetu.

Doktór Ryx, siedząc w fotelu wyciągnął ku niemu rękę i ozwał się przyjaźnie.

— Niech pan wybaczy, że nie wstaję, ale obtarłem sobie nogę. Cóż słychać u kochanego pana? Jakże ci Amerykanie? Kupili pański projekt?

Krasuski przystosował się do tego przyjacielskiego tonu i jakiś czas prowadzili rozmowę o tem i o owem. Pamiętając jednak o właściwym celu swej wizyty w pewnej chwili rzekł.

— Pan Sołomerecki, który bawi obecnie zagranicą, w Nauheim, prosi mnie o doręczenie panu tego listu.

Wydało mu się, że na wzmiankę o Nauheim doktór Ryx drgnął niespokojnie. Wręczając mu list, dodał w formie wyjaśnienia.

— Pisał mi, że zapomniał numeru domu pana.

Doktór Ryx, zmieszany lekko, kręcił przez chwilę list w ręku.

— Dziękuję panu uprzejmie, — rzekł wreszcie, chowając list do kieszeni.

— O, proszę bardzo, niechże się pan nie krępuje...

— Drobnostka, przeczytam później...

— Ale bardzo proszę....

Widział rosnące zamieszanie gospodarza i jego wyraźną niechęć czytania listu.

— A przecież musi ten list czytać przy mnie, pomyślał. Co się kryje w tem wszystkiem, do licha?

Postanowił nalegać.

— Doprawdy, — rzekł z uśmiechem, obawiam się, że ten list jest ważny, a skrupuły pana....

Doktór Ryx pohamował gniew i z pozornym spokojem, co nie uszło uwagi młodego inżyniera począł czytać list. Krasuski widział wyraźnie jego zmieszanie. Rzucił okiem nieznacznie na odchyloną zlekka kartkę papieru. Zdawało mu się, że m. in. widzi tam słowo Lilla. Doktór przeczytał list i schował go do kieszeni nic nie mówiąc.

— A jakże zdrowie panny Lilli?—powiedział nagle Krasuski.

— Dziękuję panu, zupełnie dobrze, — odpowiedział z całym spokojem doktór.

— Jeśli ten spokój jest udawany, — pomyślał młody człowiek, — to podziwiam jego zdolności.

Porozmawiał jeszcze chwilę, aby nie wzbudzić w doktorze jakichś niepotrzebnych podejrzeń, poczem pożegnał się.

Po jego wyjściu doktór Ryx długi czas siedział w fotelu z twarzą, ukrytą w dłoniach. Z zamyślenia tego wyrwał go nagle ostry dźwięk telefonu. Doktór Ryx nacisnął dzwonek.

— Kto to telefonuje? — spytał służącego. Jeżeli to z miasta, to niech Józef powie, że niema mnie w domu.

Służący podszedł do biurka.

— Dzwoni międzymiastowa... Będzie mówił Nauheim.

Doktór Ryx zerwał się z fotela przewracając stojący obok taboret i wziął słuchawkę do ręki, klnąc jednocześnie Józefa za nieporządek w ustawieniu mebli.

— Hallo! Tak, ja! — mówił po niemiecku.

— Słyszę! I jakiż rezultat?

Długą chwilę słuchał z wytężoną uwagą.

— Gott sei dank!!!

Położył słuchawkę z widocznem wzruszeniem i padł w fotel, jak człowiek śmiertelnie zmęczony. Znowu ukrył twarz w rękach.

Gdy ją po chwili podniósł, w oczach jego błyszczały łzy.

III.

— Zanim opowiem wam wyniki moich dochodzeń, — mówił Sołomerecki do pilnie słuchających przyjaciół, pozwolicie, że zreasumuję fakty, jakie tak was wytrąciły z równowagi, a nawet skłoniły do niedorzecznych, a przywdzących doktora Ryxa podejrzeń.

Fakty te można podzielić na dwie grupy. Grupę faktów zagadkowych oraz grupę faktów ujemnie o doktorze świadczących.

Do pierwszej można zaliczyć niezrozumiałe zachowanie się słynnego lekarza na cmentarzu, scenę z wypadkiem panny Lilli, czego świadkiem był Hildebrandt...

— Zu Ottenhausen, jeśliś łaskaw, wtrącił mimo napięcia nerwów Hildebrandt.

Sołomerecki uśmiechnął się.

— Hildebrandt zu Ottenhausen. Scenę w piwnicy, słyszaną przez Krasuskiego oraz scenę czytania listu.

Ujemnych o doktorze świadectw — mówił dalej, — mamy pięć. Wypadek z kaleką, siedem szklanek grogu w podmiejskiej knajpie, ową ubogą pacjentkę, świadectwo Grzymały i świadectwo służącego.

(c. d. n.).

DLACZEGO POLSKA ORGANIZUJE WYSTAWĘ

P. W. K. ma być jedną z największych manifestacyj zbiorowych pierwszego dziesięciolecia odrodzonej Polski.

Kierownicze instancje Wystawy spotykały się często z zapytaniem, czy moment dla tego rodzaju wielkiego przedsięwzięcia, organizowanego na skalę bardzo wielką, jest odpowiedni, jednem słowem, czy Wystawa odpowiada ogólnej potrzebie kraju. Na to pytanie cały kraj odpowiedział już praktycznie: wszystkie ziemie polskie biorą udział w Wystawie, czynnie poparły ją wszystkie twórcze siły całego Państwa. Dowodzi to lepiej, niż wszelka teorja, że P. W. K. odpowiada żywotnej potrzebie ekonomicznej i kulturalnej naszego narodu.

Nic w tem dziwnego. Nie było chyba wystawy, którąby miała tak całkowite uzasadnienie zarówno w stosunkach gospodarczych kraju, jak również w aspiracjach politycznych Państwa.

Dla zrozumienia tego należy sobie uprzytomnić, że na Polskę dzisiejszą złożyły się trzy części zaborcze, które wykazują poważne różnice tak co do struktury gospodarczej, jak też co do zdolności produkcyjnej i konsumpcyjnej. Odnosi się to zarówno do produkcji przemysłowej jak i rolniczej.

Nie trzeba dowodzić, że zjawiska tego rodzaju na jednym obszarze administracyjnym są rzeczą zupełnie niepożądaną. Polityka gospodarcza musi dążyć do wyrównania tych nieraz jaskrawych różnic międzydzielnicowych. Doskonałym instrumentem do utorowania tej drogi stanie się niewątpliwie Powszechna Wystawa Krajowa. Musi ona wykazać, jak należy za pomocą zastosowania najnowszych środków produkcji oraz racjonalnych metod organizacji i pracy dążyć do powiększenia wytwórczości, do jej potanienia, a tem samem do rozszerzenia wewnętrznych rynków zbytu.

Możliwości rozszerzenia rynku wewnętrznego są wprost nieograniczone. Ilustruje to jaskrawo choćby fakt, że w kraju rolniczym, jakim w dwóch trzecich jest Polska, konsumpcja mięsa w stolicy jest na głowę pięciokrotnie mniejsza, niż w Anglji.

W rozszerzeniu rynku wewnętrznego i konsumpcji interesowana jest nietylko sama produkcja krajowa, lecz także produkcja zagraniczna, już to przez dostarczenie środków produkcyjnych, jak maszyn narzędzi i t. p.

Wystawa wykaże też niewątpliwie, że środki krajowe nie wystarczają do uruchomienia pewnych gałęzi przemysłu, niedostatecznie jeszcze wykorzystanych i do eksploatacji wielkich bogactw przyrodzonych, w jakie obfituje Polska. Otwierają się tedy wielkie perspektywy dla kapitałów zagranicznych, które wobec ustalających się coraz bardziej stosunków gospodarczych i politycznych w Polsce, nie narażone są na żadne ryzyko.

Z drugiej strony wykaże Wystawa, że Polska nie jest tylko odbiorcą produktów, lecz że jest także poważnym oddawcą towarów i surowców. Nie ulega wątpliwości, że rozwój stosunków polskich w tym kierunku jest bardzo znaczny.

Podobnie i w innych dziedzinach poszczycić możemy się poważnemi zdobyczami.

Wystawa pokaże światu, że w tych pierwszych dziesięciu latach odzyskanej samodzielności państwowej dokonaliśmy olbrzymiego dzieła. Kraj, wyniszczony wojnami i rabunkową gospodarką okupantów, odbudowany, warsztaty pracy uruchomione, aparat państwowy zmontowany, obrona kraju postawiona na stopie właściwej, szkolnictwo zorganizowane i czyniące z dniem każdym wielkie postępy, waluta ustalona, organizacja instytucyj kredytowych na dobrej drodze, wszystkie inne dziedziny życia publicznego w miarę środków otaczane należytą opieką.

Nie obawiamy się wszystko to zobrazować na Powszechnej Wystawie Krajowej i jesteśmy przekonani, że świat odda sprawiedliwość naszym zdolnościom twórczym, naszej żywotności i tężyźnie.

Powszechna Wystawa Krajowa przyczynić się musi walnie do rozszerzenia stosunków gospodarczych i kulturalnych Polski z innemi państwami kulturalnemi i stać się tem samem potężnym środkiem do utrwalenia pokoju światowego. Polska zda egzamin dojrzałości i wykaże dowodnie, że jest w zespole narodów czynnikiem twórczym i użytecznym, a tem samem koniecznym.

Dr. Stanisław Wachowiak.

POMOC WILEŃSZCZYŹNIE

Prezydjum Komitetu Głównego Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie, na czele którego stanęła małżonka p. Prezydenta Rzpltej, p. Michalina Mościcka, zaprosiło przedstawicieli pism stołecznych na zebranie, które odbyło się wczoraj, dnia 8-go b. m. na Zamku Królewskim w sprawie rozwinięcia akcji pomocy ofiarom klęski głodu na Wileńszczyźnie.

Zebraniu przewodniczył sen. Zaglenniczny. Rozmiar klęski głodu na Wileńszczyźnie, spodowanej zeszłorocznym nieurodzajem nakreślił w bardzo szczegółowo opracowanym referacie, wicewojewoda wileński p. Kirtiklis. Z referatu tego m. in. dowiedzieliśmy się, że ludność województwa wynosi około miljona głów, z tego głodujących jest 138 tysięcy osób. Pomoc rządowa dotychczas wyraziła się w sumie 2,100,000 zł., która już jest zupełnie wyczerpana. Chodzi o dokarmianie około 140 tysięcy ludności do nowych zbiorów, t. j. do końca lipca, a także o pomoc siewną, szczególnie ziemniaków, gdyż te z powodu zbyt srogiej zimy w kopcach przemarzły. Rząd również i na pomoc siewną udzielił kredytu przeszło 3 miljony zł., ale to wszystko zamało.

Wobec gwałtownych rozmiarów klęski, Komitet odwołuje się do społeczeństwa całej Polski o wydatną doraźną pomoc, licząc, że tak jak przed dwoma laty dzięki ofiarności społeczeństwa została zażegnana klęska powodzi w Małopolsce Wschodniej, tak i obecnie, obywatele całego Państwa przyjdą z ofiarną pomocą by głodni na Wileńszczyźnie byli nakarmieni i ich pola obsiane.

BISKUPI POLSCY DO X. BISKUPA RYXA

JE. Ks. Biskup Sandomierski, Marjan Ryx, który ze względu na stan swego zdrowia nie mógł wziąć udziału w tegorocznym zjeździe księży Biskupów, otrzymał z racji 50-letniego jubileuszu swego kapłaństwa następujący list od Episkopatu Polski, obradującego na konferencji w Poznaniu:

„Niezwykła okoliczność życia Waszej Ekscelencji — pięćdziesięciolecie kapłaństwa — porusza serca Episkopatu polskiego, a zarazem jest moralnym i serdecznym nakazem dla niżej podpisanych wyrazić swe najgorętsze uczucia.

To też zebrani na dorocznej konferencji w Poznaniu polscy Kardynałowie, Nuncjusz Apostolski, Arcybiskupi i Biskupi polscy przesyłamy Waszej Ekscelencji najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego na długie lata pożytecznej pracy dla Kościoła i Ojczyzny".

Następują podpisy XX Kardynałów, Ks. Nuncjusz i wszystkich XX Arcybiskupów i Biskupów, biorących udział w Zjeździe.

JE. Ks. Biskup M. Ryx za życzenia te przesłał osobne podziękowanie dla Księży Kardynałów, Ks. Nuncjusza i każdego z Księży Biskupów.

SYN KRÓLA ANGLJI GOŚCIEM MIKADA

Książę Cloucester jak doniosły już telegramy, przybył do Tokio, w celu doręczenia osobistego w imieniu Króla Jerzego orderu Podwiązki cesarzowi japońskiemu. Sam cesarz przyjął angielskiego księcia na dworcu, w otoczeniu najwyższych dygnitarzy państwa. Ulice stolicy tonęły we flagach angielskich i japońskich. Orszak cesarski, eskortowany przez jazdę japońską, pośród wielkich owacyj, udał się do pałacu Kasunigaseki. Po drodze wojska tworzyły szpaler. W pałacu księcia Gloucestera przyjęła księżna Szi-szibu w zastępstwie cesarzowej. Prasa japońska z powodu przybycia dostojnego gościa angielskiego oświadcza, że i bez traktatu sojuszniczego przyjaźń Japonji z Anglją nie ulegałaby zmianie. Ze swojej strony zaś książę Gloucester oświadczył przedstawicielom prasy, że przyjaźń dwóch państw nie przestanie istnieć, z racji wspólnych ideałów, a mianowicie zdecydowanego umiłowania pokoju.

NAJGORĘTSZE MIASTO

Zwykliśmy okolice równika uważać na najgorętsze w świecie, lecz... niezupełnie ściśle. Rzeczywiście, jest tam dość gorąco, ale, bądź-co-bądź, w ciągu roku nieraz temperatura się obniża, a jest wiele miejsc, na północ i na południe, bardziej jeszcze od samej linji równikowej gorących. Jeżeliby zaś kto sobie życzył poznać i użyć prawdziwego gorąca, niech jedzie do Massawy, które jest miastem 10.000-cznem we włoskiej afrykańskiej kolonji, Eretrja, na brzegu Morza Czerwonego.

W Massawie możemy sobie na kamieniu smażyć jajecznicę, gdyż temperatura w cieniu zwykle tam dochodzi do 48°. — Powietrze przytem jest wilgotne. Przeciętna temperatura w roku wynosi 30°, a nawet 32°. W styczniu, który jest dla tych okolic miesiącem najchłodniejszym, temperatura utrzymuje się na 28°, spada zaś najniżej do 22°, czyli, że średnia najniższa wynosi tam 25° gorąca. W lipcu średnia wysokość gorąca wynosi 40°. najniższa 30°.

Massawa jest fortecą z doskonałym portem, a przytem jest stolicą całej Eretrji. Leży w zatoce i obejmuje cały szereg wysp i część lądu.

Największa z tych wysp wznosi się na 23 stóp ponad poziom morza i ma pół mili długości i ćwierć szerokości.

W Stanach Zjednoczonych zanotowano w Kalifornji dnia 10 lipca 1913 r. aż 56° gorąca, t. j. dotychczas najwyższą temperaturę. Podobno w Azizia, w Afryce, w pobliżu Tripolisu, było raz również 57°, lecz wiadomość ta nie jest sprawdzoną. Jeżeli w czasie nadchodzącego lata męczyć nas będą nasze wybladłe i schorowane upały, które dzisiaj, zdaleka, wydają nam się czemś poprostu z bajki, szczególnie bezpośrednio po ostatniej zimie, wspomnijmy sobie tylko o mieszkańcach Massawy lub Kalifornji, a poczujemy przez kontrast wyobraźni, że to, co nas praży niemiłosiernie, jest tylko lekkim, orzeźwiającym zefirkiem.

POLSKA SŁUŻY WIERNIE KOŚCIOŁOWI I NARODOWI

KRONIKA ŻYDOWSKA

Żydowskie Tow. Krajoznawcze zorganizowało kurs instruktorski dla kierowników wycieczek po Warszawie. Kurs ten ma na celu wyszkolenie kadry fachowych przewodników po Warszawie dla wycieczek szkolnych, tłumnie przybywających do stolicy w okresie od połowy maja do końca czerwca.

Auxilium Academicum Judaicum, które postawiło sobie za zadanie opiekę nad młodą inteligencją żydowską, po wybudowaniu Domu Akademickiego dla 300 akademików - żydów, rozpoczęło akcję w kierunku budowy domu dla akademiczek żydowskich. Według danych statystycznych około 500 studentek - żydówek z prowincji zorganizowanych jest w żydowskiem zrzeszeniu akademickiem w Warszawie.

Władze zalegalizowały Syndykat Dziennikarzy żydowskich w Wilnie. Terenem działalności nowego syndykatu są województwa: wileńskie, białostockie, nowogrodzkie i poleskie. — Syndykat podejmie w najbliższym czasie kroki, aby nawiązać kontakt z międzynarodowym związkiem syndykatów dziennikarskich w Paryżu, jako osobna sekcja żydowska.

Na półkach księgarskich ukazał się słownik polityczno - ekonomiczny wydany przez p. M. Birnbauma. Prasa żydowska pisze: uświadomienie polityczne szerokich mas ludowych żydostwa idzie gigantycznym krokiem naprzód. Gazety żydowskie liczą setki tysięcy nakładów, niosąc pośród lud nowoczesne pojęcia, hasła i nazwy. Słownik ten, pisany w czystym języku żydowskim, udostępnia ludowi zrozumienie tych pojęć.

Wśród żydów górali na Kaukazie zachował się dotychczas barbarzyński zwyczaj sprzedawania młodych córek. Cena sprzedażna waha się między 400 a 600 rubli. Dziennik „Wiszka" (Baku) donosi, iż góral żyd Manaszir Jakubow sprzedał swoją córkę za 600 rb. Szuka Kisanow za 500 rb., Wadrak Bola za 400 rb. Dziennik domaga się interwencji prokuratury celem położenia kresu barbarzyńskiemu handlowi.

W styczniu zmarł w Berlinie Otto Schillings, b. baron Kurlandji, redaktor naczelny „Deutsche Zeitung", który — zdaniem prasy żydowskiej był zajadłym antysemitą i jako taki „autorem „legendy" o bolszewiźmie żydowskim".

Z Berlina: w okresie letnim studjowało na wyższych uczelniach w Niemczech 3.521 żydów t. j. 4.4 proc. ogółu studentów podczas, gdy ludność żydowska w Niemczech wynosi według spisu ludności z r. 1925 zaledwie 0.9 proc. Wśród 4019 studentów - cudzoziemców liczba żydów wynosi 787 t. j. 19 proc. liczby cudzoziemców, za 22 proc. ogólnej liczby żydów.

Jak donoszą z Waszyngtonu, pismo „Liberty ogłosiło odezwę, nawołującą do zebrania koniecznej ilości podpisów, celem zgłoszenia petycji do izb ustawodawczych i prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby rząd nie brał udziału w poczynaniach, zmierzających do przeprowadzenia jakiejkolwiek reformy obowiązującego kalendarza. Odezwa nadmienia między innymi, że zmiana porządku tygodniowego zaprowadzi zamieszanie w ustaleniu uświęconego przez żydów dnia sobotniego, co niechybnie wywoła jednolity sprzeciw ze strony wszystkich organizacji żydowskich na całym świecie.

Berlińskie Tow. dla pielęgnowania nauk judaistycznych w Niemczech wykazuje w ostatniem swem sprawozdaniu, że mimo znacznych trudności finansowych, rozwija coraz bardziej swą działalność naukową. Towarzystwo liczy obecnie 1600 członków. Ogłoszono w okresie sprawozdawczym szereg dzieł z dziedziny nauk judaistycznych.

Donoszą z Nowego Jorku: Na pierwszem posiedzeniu Akademji amerykańskiej dla badań judaistycznych prof. Margolis zgłosił wniosek o opracowaniu autorytatywnego opracowania Biblji w języku hebrajskim. Prof. Margolis proponuje zwołanie komitetu z 40 członków z pośród uczonych w Europie, Ameryce i Azji celem opracowania tego wydania. Wniosek swój prof. Margolis opiera na twierdzeniu, iż w klasycznym tekście biblijnym jest wiele błędów, które należałoby sprostować.

Z KRAJU

BYDGOSZCZ

Objaw zdziczenia.

W miejscowości Gołkowo, pow. Żnin, niewyśledzony dotąd sprawca zakradł się do stajni p. Smyka i w bestjalski sposób poranił konie. Mianowicie jednemu wyciął język, drugiego zaś pokłół nożem. Sprawcą tego czynu jest prawdopodobnie robotnik, którego p. Smyk niedawno wydalił.

PRZEMYŚL

Wybuch granatu.

14-letni chłopiec Józef Perec znalazł w parku zamkowym niewystrzelony granat ręczny. Przy manipulacji granat wybuchł i oderwał nieszczęśliwemu chłopcu prawą rękę, nadto odłamki granatu poraniły chłopca na całem ciele. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Perec przewieziony do szpitala po długich męczarniach zmarł.

TORUŃ

Wypadek samochodowy.

Jadący rowerem kolejarz Edmund Perlikowski zamieszkały w Podgórzu został przejechany przez samochód. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Policja wszczęła śledztwo, celem odszukania kierowcy samochodu.

WILNO

W obronie rodziny katolickiej.

Jak wiadomo, powstał niedawno w Wilnie, śladem innych miast polskich, Komitet Obrony Rodziny Katolickiej. Na czele Komitetu stanął powszechnie ceniony, znawca prawa małżeńskiego, prof. Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie, Alfons Parczewski. Akcja Komitetu, wobec toczących się prac nad kodyfikacją prawa małżeńskiego, wzbudza w Wilnie ogromne zainteresowanie, czego dowodem jest niebywała frekwencja na „V-ym Tygodniu Społecznym“, urządzonym przez Stow. Mł. Akadem. „Odrodzenie“, a traktującym właśnie o zagadnieniach małżeńskich. Komitet Obrony Rodziny Katolickiej rozwinął bardzo ożywioną działalność propagandową przy współudziale miejscowej prasy. Omówiono również szereg aktualnych zagadnień, związanych z dalszą akcją obrony rodziny katolickiej.

RADJO

Program Polskiego Radjo na piątek, dnia **10-go b. m.**

215 kc. WARSZAWA 1395.1 m.

11.56 Sygn. cz., hejn. z W. Marj., kom. 12.10 Koncert. 13.00 Kom. 14.50 Kom. 15.10 Przegl. wyd. perj. — prof. H. Mościcki. 15.35 Kom. 15.50 Koncert. 17.00 Obecny stan techn. przesył. obraz. na odległość — inż. J. Plebański. 17.25 Transm. z Wilna. 17.55 Audyc. dla młodz. 18.50 Rozm. 19.10 Co robi Kościół w Walce z alkoholizmem — ks. T. Gałdyński 19.35 Nadpr. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Pogad. muz. p. K. Stromenberg. 20.15 Koncert.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

11.56 Sygn. cz., hejn. z W. Marj., kom. 15.45 Kom. 16.00 Pieśni maj. 16.20 Muzyka gram. 17.00 Transm. z Warsz. 17.25 Wykł. hist. Pol. 17.55 Transm. z Warsz. 18.50 Rozmaitości. 19.10 O konieczności oszczędności — dr. W. Chrzanowski. 19.45 Kom. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Pogad. muz. 20.15 Koncert. 23.00 Skrz. poczt.

955 kc KRAKÓW. 314.1 m.

11.56 Sygn. cz., hejn. z W. Marj., kom. 12.10 Muz. gram. 13.00 Kom. 14.50 Kom. 16.00 Pieśni maj. 17.00 Zadania wych. kolonji wakac. 17.25 Najn. wyd. — dr. A. Bar. 17.55 Transm. z Warsz. 18.50 Rozm. 19.10 Najc. wyciecz. w okol. Krakowa, p. St. Leszczyński. 19.35 Prz. turyst. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Hejn. z W. Marj., progr. na dz. nast., kom. 20.15 Transm. z Warsz.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

13.00 Sygn. cz., hejn. z wieży ratusz. Muz. gram. 14.00 Not. giełdy. 14.15 Kom. 16.35 Kurs języka ang. 17.00 Akademicki ruch misyjny w Polsce i Niemczech p. Z. Ołyński 17.25 Transm. z Wilna. 17.55 Koncert. 18.50 Nadpr. 19.20 Dziewica Orleańska — prof. dr. Świniarska. 19.45 Silva rerum. 20.15 Koncert. 22.00 Sygn. cz., kom. 22.20 Muz. tan.

658 kc WILNO. 455,9 m.

11.56 Transm. z Warsz. 16.30 Chwilka lit. 16.50 jęz. włos. 17.10 Muz. gram. 17.25 Polska i Litwa B. F. Koneczny. 17.50 Transm z Warszawy. 18.50 Aud. lit. 19.20 Skrz. poczt. 19.45 Progr. na dz. nast. 20.00 Transm. z Warszawy.

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 11-go b. m.

215 kc. WARSZAWA **1395,1 m.**

11.56 Sygn., hejn. z Wieży Marj., kom. 12.10 Koncert 13.00 Kom. 14.50 Kom. 15.10 Pol. prawo lotn. — p. S. Sieczkowski. 15.35 Kom. 15.50 Koncert. 17.00 O Polsce współcz.— prof. A. Janowski. 17.30 18.50 Rozm. 19.10 Radjokronika — dr. M. Stępowski. 19.35 Naprogr., kom. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Dzieje muzyki polskiej — S. Niewiadomski. 20.30 Operetka Ach, ta wiosna. 22.00 Kom. 22.05 Odczyt. 22.25 Kom. 22.30 Muzyka tan.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

11.56 Sygn. cz., hejn. z W. Marj., kom. 12.10 Muz. Gram. 13.00 Kom. 14.50 Kom. 16.00 Pieśni maj. 17.00 Pasożyt. i spółżycie u zwierząt, dr. St. Skowron. Doc. U J. 17.30 Konc. 18.50 Rozm. i kom. 19.10 Lekcja ang. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Hejn. z W. Marj., program na dzień nast. 20.05 Przegląd polityki zagran. ubiegł. tyg. — dr. Jan Reguła, 20.30 Transm. z Warsz. 22.00 Kom. 22.05 recytacje wierszy. 22.25 Kom. — muz. tan.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

7.00 Gimn. poran. 13.00 Sygn. cz. hejn. z w. rat., gram. 14.00 Not. giełdy 14.15 Kom. 16.30 Gawęda harc. 16.45 Język ang. 17.00 Odczyt o dziennikarstwie. 17.30 (Recytacje) 17.55 Transm. konc. z Wilna. 19.15 Interl. muzyczne. 19.45 Ze świata kobiec. p. Świdzińska, 20.00 Młodość w maju operetka 23.00 Sygn. cz. 22.20 Na perskim targu: 1. Urgach Marsz.; Lotników Ketelbey: Na perskim targu; 3) Siede: Indyjski 1) 24.00 O 02.20, 2) 5-my Koncert „Philipsa. 24.00 57 Konc. Philipsa.

71 kc KATOWICE 416,1 m.

11.56 Sygn. cz., Hejn. z W. Marj., kom. 12.10 Gram. 13.00 Kom. 15.45 Kom. 16.00 Pieśni maj. 16.20 Aud. dla mł. 17.00 Skrz. poczt. 17.30 Konc. 18.50 Rozm. progr. na dz. nast. 19.10 Znaczenie owadów dla higjeny społecznej — cz. I — prof. dr. Kazimierz Simm, Doc. Uniw. Jag. 19.56 Sygn. cz. 20.00 Zasady nowego polskiego postępowania karnego — dr. A. Rasp. 20.30 Transm. z Warsz. 22.00 Kom. 23.00 Muz. lek.

658 kc. **WILNO** 455,9 m.

11.56 Syg. cz., Hejn. z W. Marj., kom. 12.10 gram. 13.00 Kom. 15.45 Kom. 16.00 Pieśni maj. 16.20 Aud. dla młodzieży 17.00 Skrz. poczt. 17.30 Transm. 18.50 Rozmait. dla higjeny społecznej — cz. I prof. dr. Kazimierz Simm, Doc. Uniw. 19.56 Sygn. Znaczenie owadów. 16.30 Progr. dz. repert. i chw. litewska 16.15 Progr. dz. repertuar i chwilka 17.00 Transm. z Warsz. 18.50 Czytanka akt. 19.35 Transm. z Warsz. 19.35 Progr. na tydz. nast., kom. czasu z Warsz. 20.00 Wych. narod. 20.25 Transm. z Warszawy 22.00 Kłopoty Oszmiańczuka. 22.25 Transm. z Warszawy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

KONJUNKTURA W PRZEMYŚLE CHEMICZNYM

Konjunktury w pierwszym kwartale r. b. w przemyśle chemicznym kształtowały się niejednolicie; naogół jednakże sytuację uznać trzeba za pomyślniejszą, niż w innych gałęziach przemysłu. Załamywanie się konjunktury posiadało przebieg łagodny nie mający jeszcze znamion kryzysu przemysłowego.

W dziedzinie krajowych nawozów azotowych cyfry spożycia pozostały bez zmiany w stosunku do okresu wiosennego r. ub., nastąpiło jedynie zmniejszenie zbytu w Wielkopolsce, obok wyraźnego podwyższenia sprzedaży w b. Kongresówce. Ten sam objaw zauważyć się daje również w kopalnictwie soli potasowych jednak spożycie krajowych i importowanych soli było wyższe niż w roku ub. Sprzedaż superfosfatów wzrosła wydatnie; brak kwasu siarkowego wpływa wyraźnie w ujemny sposób na dalsze możliwości rozwojowe. W przemyśle suchej destylacji węgla sytuacja pozostała bez zmiany. Przemysł suchej destylacji drzewa odczuwa dość wyraźną poprawę, która nie posiada jednakże cech trwałości.

W przemyśle tłuszczowym zamarznięcie portów wpłynęło na trudności dostawy surowca, co łącznie z brakiem wagonów powodowało ograniczenie produkcji i sprzedaży. Jedynie w sprzedaży gliceryny konjunktura była nieco pomyślniejsza, z uwagi na zwiększenie zapotrzebowania w przemyśle farmaceutycznym. Przemysł garbarski, zależny od przemysłu włókienniczego poniósł poważniejsze straty z powodu bankructw w Łodzi oraz protestów weksli dochodzących do 50 proc. portfelu. W przemyśle farb i lakierów, gumowym, ceraty — sytuacja bez zmiany, obserwować można jedynie pewne wahania sezonowe. W przemyśle jedwabiu sztucznego skurczenie rynku wewnętrznego zmuszało do skierowania większej uwagi na wywóz.

(Wiadomości Przem. Chemicznego. Organ Związku Przem. Chem. R. P.)

STATYSTYKA PROTESTÓW WEKSLOWYCH W BANKOWOŚCI PRYWAT.

Według zestawień związku banków, w ciągu miesiąca kwietnia w liczbie weksli oddanych bankom do inkasa około 20 proc. powracało z protestami.

SPRAWA ROZSZERZENIA FABRYKI „URSUS“.

Ajencja Press dowiaduje się, że między Bankiem Gosp. Kraj. a Min. Skarbu odbywa się wymiana zdań co do projektowanej tranzakcji z włoską grupą przemysłową, na mocy której grupa ta nabyłaby 40 proc. kapitału zakładowego fabryki „Ursus“ celem rozszerzenia jej produkcji dla potrzeb rynku krajowego.

Z chwilą ustalenia wszystkich szczegółów, sprawa ta zostanie skierowana do Komitetu Ekonomicznego Ministrów i dopiero po uzyskaniu przychylnej decyzji Komitetu Ekonomicznego zainteresowane władze podpiszą układ z grupą włoską.

ZATARG W WARSZAWSKIM PRZEMYŚLE MIĘSNYM.

Między właścicielami zakładów wędliniarskich i jatek a związkiem pracowników przemysłu wędlinarskiego wybuchł w ostatnich dniach zatarg na tle obsługi rzeźni. Związek domaga się, by przy zwożeniu mięsa zatrudnieni byli wyłącznie pracownicy związkowi a nie angażowani przez właścicieli wędliniarni tragarze. Spór między związkiem a właścicielami wędliniarni rozstrzygnąć ma specjalna konferencja zwołana przez Komisarjat Rządu przy udziale przedstawicieli zarządu rzeźni.

POSIEDZENIA PAŃSTWOWEJ RADY SPIRYTUSOWEJ.

W Ministerstwie Skarbu trwają od kilku dni pod przewodnictwem dyr. Krahelskiego posiedzenia Rady Spirytusowej, poświęcone omówieniu zagadnienia spirytusu technicznego dla celów przemysłowych.

Z PAŃSTWOWEGO MONOPOLU TYTUNIOWEGO

Na skutek wystąpienia Dyrekcji Państwowego Monopolu Tytuniowego, przeprowadzona została pomyślnie zakończona akcja, zmierzająca do tego, aby wyroby Polskiego Monopolu Tytuniowego były dostarczane polskim placówkom dyplomatycznym i konsularnym zagranicą.

Obecnie większe placówki polskie na terenie Rosji Sowieckiej oraz w państwach zachodniej i południowej Europy, a także w egzotycznych stolicach azjatyckich, zaopatrywane są stale przez Monopol Tytuniowy w papierosy po cenie eksportowej, to znaczy bez opłaty 50 proc., pobieranej na rzecz Monopolu na rynku krajowym. Ta cena konkurencyjna eksportowa wyrobów polskich umożliwia konkurencję z monopolami innych państw, które ofiarują naszym placówkom swe wyroby również po niższej cenie.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego podaje do wiadomości, że siedziba Urzędu Wykupu Tytoniu dla Lubelskiego Okręgu Uprawy z dniem 1 maja r. b. zostaje przeniesiona z Warszawy do Lublina. Kierownikiem Urzędu został mianowany p. Gustaw Godlewski. Urząd Wykupu Tytoniu mieści się przy ul. Krakowskie Przedmieście 20, II p. — pod adresem tym należy kierować korespondencję i przesyłki kolejowe i pocztowe.

Z GIEŁDY

WALUTY.

Holandja 358,52. Szwajcarja 171,76 i pół. Londyn 43,27 i jedna czwarta. Nowy Jork 8,90. Paryż 34,83 i pół. Praga 26,39. Wiedeń 125,25. Włochy 46,73. Kopenhaga 237,70.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. L. Z. B-ku Rolnego 83,25. 7 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 83,25 4 proc. Poż. Inwestycyjna 102,75. 5 proc. Poż. Premjowa Dolarowa 75,75—76,75. 8 proc. L. Z. B-ku Rolnego 94. 8 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 94. 8 proc. Obligacje Komunalne B-ku Gosp. Kraj. 94. 6 proc. Obligacje m. Warszawy 1926 r. złot. 49,75. 5 proc. Państw. Poż. Konwersyjna 67. 6 proc. Poż. Dolarowa 84,50 — 84,75. 10 proc. Poż. Kolejowa 102,50. 5 proc. Poż. Konwers. Kolejowa 59. 5 proc. L. Z. m. Warszawy złot. 51. 4 i pół proc. L. Z. złot. 46. 8 proc. Miejskie złot. 63,75 — 64. 8 proc. L. Z. m. Łodzi 58,25 — 58.

AKCJE .

Bank Polski 166 — 165,50. Bank Dyskontowy 122. Bank Handlowy 120. Bank Zw. Sp. Zar. 78,50. Firley 45. Wysoka 240. Warsz. Tow. Kop. Węgla 68,50 — 71 — 70,50. Lilpop 31,75 — 32. Modrzejów 23,25. Norblin 162,50. Ostrowieckie Ser. A 87, Ser. B 87. Starachowice 24,50.

WYJAZD J. EM. KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO

Na czas nieobecności JEm. Ks. Kardynała Arcybiskupa Warszawskiego, który wraz z JE. Ks. Biskupem Gallem wyjeżdża dziś, dnia 9 b. m. o godz. 2.20 po poł. do Rzymu, rządy Archidiecezji obejmuje JE. Ks. Dr. A. Szlagowski, Biskup - Sufragan warszawski.

DAR NARODOWY 3-GO MAJA

Dziś t. j. we czwartek ostatni dzień Zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja“ na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Kto jeszcze nie zdążył złożyć swej ofiary, niechaj dziś nie minie obojętnie skarbonek kwestarzy.

SPORT

JEŹDŹCY POLSCY W RZYMIE.

RZYM, (PAT). W czwartym dniu zawodów hippicznych odbył się konkurs potęgi skoku. Po kilkakrotnej rozgrywce rtm. Królikiewicza na „Milordzie“ zajął 4 miejsce, por. Rojcewicz na „The Hoop“ — 5-te, por. Starnawski na „Redgledzie“ — 6-te.

INWESTYCJE SPORTOWE.

Odbyło się posiedzenie komitetu do spraw sportowych przy magistracie, na którem uchwalono ostatecznie program inwestycyj sportowych m. st. Warszawy na r. 1929/30.

Obejmuje on: 1) budowę letniego basenu pływackiego na łasze w parku Skaryszewskim, 2) strzelnicę dla bractwa strzelców kurkowych na forcie Szczęśliwickim, 3) remont strzelnicy Związku strzeleckiego przy Al. Zielenieckiej, 4) budowę ogródka Jordanowskiego na Ochocie i 5) remont boiska wychowania fizycznego na terenie szpitala Ujazdowskiego przy ul. Pięknej.

Z SALI SĄDOWEJ

WOJCIECHOWSKI NIEZADOWOLONY

Ajencję PID. informują, że Jerzy Wojciechowski, sprawca zamachu na radcę handlowego Z. S. S. R., któremu Sąd Apelacyjny zmniejszył ostatnio karę z dziesięciu do pięciu lat ciężkiego więzienia nie jest zadowolony z wyroku i wnosi za pośrednictwem swych obrońców skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Ajencja PID. dowiaduje się, że obrona Wojciechowskiego stara się o przeniesienie go z więzienia na Pawiaku do innego więzienia. Obrońcy wnoszą o zbadanie lekarskie Wojciechowskiego, który ostatnio miał zapaść na ciężką chorobę płuc.

WYŚCIGI KONNE

Dzisiejsze zapisy:

I. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Fiołek H. Cichowskiego, 2) Herszt L. Dydyńskiego, 3) Dzik K. Dzierzbickiego, 4) Florimond Margr. i A. hr. Wielkopolskich.

II. Nagr. 4000 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Ewiatr st. „Ktery - Szepietów", 2) Madame Bowary st. „Ktery - Szepietów“, 3) Colombo M. Bersona, 4) Fanfara B. Szwejcera.

III. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Battaliana M. Róga, 2) Herold Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, 3) Buława H. Cichowskiego, 4) Ammon st. „Lubicz“, 5) Diana II B. Hessena, 6) Faszoda st. „Lubicz“.

IV. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1300 mtr.: 1) Fanfara II st. „Ktery - Szepietów“, 2) Czart M. Bersona, 3) Sandomierzak C. Baczyńskiego, 4) Half Teddy L. Dydyńskiego, 5) Scarlet Pimpernel st. „Nakło“, 6) Haza st. „Lubicz".

V. Nagr. 2500 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Ibanez st. „Ktery - Szepietów“, 2) Oleś M. Róga, 3) Huk K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, 4) Dollar W. Zakrzeńskiego, 5) Wulkan st.

VI. Nagr. 1500 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) Gruna B. Hessena, po Stavropol i Medora, 2) Vadi Galfa L. Dydyńskiego, 3) Peau de Balle T. Dachowskiego, 4) Ciocia Muller M. i T. Babeckich, 5) Jaszczur K. Dzierzbickiego, 6) Fricandeau Z. bar. Horocha, 7) Linotte II K. Endera, 8) King's Paar E. Borkowskiego, 9) Gewont II Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, 10) Promyczek S. Gruszczyńskiego, 11) Bonton M. Róga.

VII. Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Hermosa Grona oficerów 10-go pułku Uł., 2) Esperanto I. Rosińskiego, 3) Bakarat K. Dzierzbickiego, 4) Amor Grona oficerów 1-go pułku Uł. Krech., 5) Ułan II W. Szaszkiewicza, 6) Guardi B. Hessena.

Początek o godz. 4-ej po poł.

KRONIKA

STAN POGODY

W dniu wczorajszym na Pomorzu i w Poznańskiem w godzinach porannych było chmurno i przeszły drobne, przelotne deszcze; opad w tych okolicach był znikomo mały i tylko w Poznańskiem osiągnął 2mm.; w pozostałych okolicach kraju utrzymywała się w dalszym ciągu pogoda słoneczna, cicha i b. ciepła. O godz. 7-ej temperatura wynosiła przeciętnie około 15 st. i tylko w Poznańskiem i na Pomorzu była nieco niższa i utrzymywała się około 10 — 12 st. Najwyższe temperatury z doby ubiegłej przekroczyły niemal w całym kraju wartość 25 st. a na Pokuciu i w Cieszyńskiem osiągnęły 28 st. Temperatury najniższe tylko na Podkarpaciu i w Wileńskiem spadły poniżej 10 st., naogół zaś znacznie przekraczały nawet tę wartość.

Wczoraj w Warszawie o godz. 10-ej było pogodnie, a temperatura wynosiła 21.4 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach miejscowych.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Dziś kościół św. obchodzi uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, z tego powodu w kościołach i kaplicach stolicy odbywać się będą solenne nabożeństwa z procesją przed sumą. Po procesji celebrans u stopni głównego ołtarza, trzymając Krzyż Rezurekcyjny przepasany czerwoną stułą śpiewa potrzykroć „Ascendo ad Patrem meum et Patrem vestrum“. (Wstępuję do Ojca Waszego). Krzyż ten wraz z figurą Zmartwychwstania i paschałem po sumie wynoszą do zakrystji.

Nabożeństwa odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu celem uczczenia uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego odbędą się w kościołach: OO. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej, św. Jacka oraz w kościele Opieki św. Józefa (P.P. Wizytek), gdzie Najświętszy Sakrament wystawiony będzie od godz. 7-ej rano do godz. 12-ej w południe.

Msze św. t. zw. ostatnie odprawione zostaną dziś w kościołach: o godz. 12-ej Matki Boskiej Królowej Polski na intencję Ojczyzny, kazanie wygłosi ks. prałat Jachimowski, w po-Bazyljańskim i Opieki św. Józefa. O godz. 12.30 w Archikatedrze, u księży Jezuitów, św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, św. Józefa Oblubieńca, św. Krzyża, św. Aleksandra, Zbawiciela oraz w kościele ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła.

UKARANIE 2.603 POBOROWYCH.

Oddział spraw wojskowych komisarjatu rządu m. stol. Warszawy ukarał w m. kwietniu za przekroczenie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a mianowicie: za niestawienie przed komisjami poborowemi w terminie, niezameldowanie o zmianie adresu przez rezerwistów i zaliczonych do pospolitego ruszenia etc. w trybie doraźnych mandatów karnych 1470 osób na ogólną sumę 7,350 zł., na podstawie osądów zaocznych 508 osób na ogólną sumę 5,310 zł. i na podstawie orzeczeń 85 na sumę 485 zł., łącznie zatem 2,603 osoby na sumę 13,145 zł.

ODCZYT PREZ. SŁOMIŃSKIEGO

Staraniem Związku Miast odbędzie się dnia 10 b. m. w sali Rady Miejskiej odczyt Prezydenta Słomińskiego p. t.: „Organizacja pracy w samorządzie stolicy“. Odczyt ilustrowany będzie wykresami.

OSTRZEŻENIE DLA IMIGRANTÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Dyrektor imigracyjny w Detroit ogłosił ostrzeżenie dla imigrantów w Stanach Zjedn., aby nie dawali się namawiać przez podejrzanych ajentów do sprowadzania krewnych lub przyjaciół w sposób nielegalny z Kanady do Detroit. W Detroit znajduje się obecnie ośrodek przemytnictwa alkoholu jak i imigrantów. 50 proc. ludności stanowią przybysze z Europy, śród których znajduje się wielu Polaków. Banda fałszuje paszporty, wizy i inne dokumenty, stwierdzające np., że imigrant studjuje na Uniwersytecie w Ameryce, jest mężem lub żoną obywatela amerykańskiego i t. p. Najczęściej przeprawia się imigranta bez żadnych dokumentów na łódce przez Detroit River, co trwa zaledwie kilka minut. Liczne straże na łodziach kontrolują przejazdy łódek, a banda przemytników nie cofa się często przed wyrzucaniem imigrantów do wody, aby siebie ratować przed pościgiem policji. Proceder taki pochłonął już setki ofiar. Detroit River wyrzuca co miesiąc kilkanaście zwłok, przy których znajdują się dokumenty, stwierdzające, że są to nielegalni imigranci, bardzo często Polacy.

KOLEJ WARSZAWA—MŁOCINY—ŁOMIANKI

Według nowego urzędowego rozkładu jazdy ma być nareszcie, po kilkuletniej przerwie, uruchomiona w maju kolej Warszawa — Młociny — Łomianki ze stacjami na Słodowcu (2 km.), kolonji „Zdobycz Robotnicza“ (4 km.), na Bielanach (5 klm.), w Młocinach (7 klm.) i z końcową stacją w Łomiankach (12 kl.). Rozkład przewiduje pięć pociągów w ciągu dnia w każdą stronę. Mają one wyruszać z Warszawy o g. 5 m. 20, o g. 7, g. 9 m. 30, g. 16 m. 30 i g. 21, zaś wyruszać z Łomianki o g. 6 m. 10, g. 7 m. 50, g. 10 m. 30, g. 17 m. 20 i g. 21 m. 10. Dokładny termin uruchomienia kolei będzie niebawem ustalony. Posiada ono duże znaczenie la rozwoju ruchu budowlanego w osiedlach położonych wzdłuż tej linji oraz dla ruchu wycieczkowego do lasów w okolicach Młocin, które stanowią wschodnią część puszczy Kampinowskiej.

POŻYCZKI W KASIE OSZCZĘDNOŚCI.

Wobec tego, że kasa miejska nie zawsze dysponuje odpowiednią ilością gotowizny, niezbędnej często na prowadzenie pilnych robót inwestycyjnych w przedsiębiorstwach miejskich, Magistrat zgłasza do Rady Miejskiej wniosek, proponujący zaciąganie terminowych pożyczek w Kasie Oszczędności m. Warszawy na kapitały obrotowe przedsiębiorstw miejskich, na warunkach, jakie będą z dyrekcją kasy ustalone.

EMERYCI TEATRALNI.

Rada Miejska na ostatniem posiedzeniu uchwaliła wezwać Magistrat do przedstawienia wniosku o przyznanie emerytom teatrów miejskich praw do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej narówni z innymi emerytami miejskimi. Wniosek ten przekazano już magistratowi do rozwiązania.

INSPEKCJA STAROSTW GRODZKICH

Nowy wicewojewoda grodzki p. Olpiński przeprowadził inspekcję wszystkich starostw grodzkich Warszawa — Południe, Warszawa — Północ i Warszawa — Praga, zapoznając się z personelem urzędniczym i bieżącemi pracami.

ZAWIESZENIE PRZEDSTAWIEŃ W TEATRZE NARODOWYM.

Zarząd Teatrów miejskich wystąpił do Magistratu z propozycją zawieszenia przedstawień w Teatrze Narodowym na miesiąc czerwiec, a to w związku z wystawą poznańską i spodziewanym napływem do Warszawy licznych wycieczek w m-cu lipcu i sierpniu, oraz w związku z projektowanem zorganizowaniem szeregu przedstawień reprezentacyjnych w teatrze Narodowym (sztuk Słowackiego, Wyspiańskiego, Fredry, Blizińskiego, Żeromskiego, Zorilli i t. d.). Zorganizowanie tych przedstawień bez zamknięcia na pewien czas Teatru Narodowego pociągnęłoby za sobą bardzo poważne koszta, gdyż wymagałoby obecności całego zespołu obu teatrów dramatycznych, a co za tem idzie — odszkodowanie za niewykorzystane urlopy tak artystów jak i personelu sceniczno - technicznego. Chcąc uniknąć tych wydatków i przygotować plan przedstawień reprezentacyjn., Zarząd teatrów zamierza „zurlopować“ na czerwiec wszystkich pracujących w Teatrze Narodowym. Jednocześnie dyrekcja teatrów proponuje oddanie sceny Teatru Narodowego zespołowi „Reduty“ z J. Osterwą na czele, który pragnie dać szereg przedstawień w połowie czerwca. Wniosek dyrekcji teatrów Magistrat zaakceptował.

ZAKAZANE KĄPIELE.

Kilka dni nadspodziewanego ciepła spowodowało, że młodzież i dzieci, nieświadomi grożącego im niebezpieczeństwa, używają już kąpieli w Wiśle, oczywiście w miejscach jeszcze dotychczas nie oznaczonych, czyli dozwolonych do kąpieli. Z tego powodu już w ub. niedzielę utopiło się dwóch chłopców. Onegdaj i wczoraj znowu mnóstwo młodzieży używało zakazanej kąpieli. Okazuje się, że odpowiednie władze wyznaczą miejsca dozwolone do kąpieli dopiero dnia 15 b. m., t. j. w dniu otwarcia plaży miejskiej. Jednocześnie będzie powiększona liczba funkcjonarjuszy komisarjatu wodnego. Policjanci będą mieli za zadanie obchodzić brzegi Wisły, lub jeździć łodziami, celem niedopuszczenia do kąpania się w niedozwolonych miejscach.

ROZSZERZENIE OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO.

Magistrat na ostatniem posiedzeniu zatwierdził plan inspekcji elektrycznej w sprawie urządzenia w r. 1929 nowej instalacji oświetlenia elektrycznego na ulicach i placach. Plan ten obejmuje 48 ulic zupełnie nieoświetlonych ogólnej długości około 15 kil., na których oświetlenie może być wykonane i 18 ulic również nieoświetlonych, długości około 3,8 klm., których oświetlenie uwarunkowane jest ich zabrukowaniem i dalej 27 ulic i 1 park, przeznaczonych do wzmocnienia oświetlenia, wreszcie 11 ulic, oświetlonych obecnie gazem, otrzymać ma oświetlenie elektryczne (ogółem 7,7 klm.) i 7 ulic oświetlonych gazem, na których zamiana gazu na elktryczność zależy od ich zabrukowania lub przeprowadzenia sieci tramwajowej.

POŁĄCZENIA Z SIECIĄ WODOCIĄGOWO - KANALIZACYJNĄ

W myśl uchwały Rady Miejskiej za przeprowadzenie połączenia nieruchomości z uliczną rurą wodociągową przy średnicy połączenia 50 mm. pobierana będzie obecnie opłata w wysokości zł. 525, przy szerokości ulicy, nie przekraczającej 22 metrów bież. Przy szerokości ulicy większej niż 22 m. b. i przy połączeniu o średnicy 50 mm. doliczać za połowę różnicy szerokości ulicy po zł. 21 za metr; za połączenie większych średnic pobierana będzie opłata według kosztów rzeczywistych, wreszcie za przeprowadzenie odgałęzienia średnicy 40 mm. od granicy nieruchomości do burtnicy, oraz za ustawienie na chodniku zaworu do polewania ulicy pobierane będą opłaty według kosztów rzeczywistych.

ZARZĄDZENIA PORZĄDKOWE KOMISARJATU RZĄDU

Ajencja PID dowiaduje się, iż w związku ze spodziewanemi masowemi przyjazdami cudzoziemców do Warszawy wyda w najbliższym czasie Komisarjat Rządu szereg doniosłych zarządzeń porządkowych. Z przed dworców stołecznych usunięci zostaną czyściciele butów, którzy tamują ruch i napastują przyjezdnych oraz tragarze nierejestrowani przez władze. Dla utrzymania porządku w poczekalniach kolejowych zabronione ma być przebywanie w nich osób, które nie zaopatrzone są w bilet kolejowy lub peronowy i nie oczekują nadejścia pociągu. Celem utrzymania porządku zwiększona zostanie liczba posterunkowych, pełniących służbę na dworcach.

O HIGJENĘ WSI I MIASTECZEK

W Min. Spraw Wewn. omawiana jest obecnie sprawa udzielenia subwencji samorządom gmin wiejskich i mniejszym miasteczkom na budowę kąpielisk. Pierwszeństwo będą miały szczególnie zaniedbane pod względem higjenicznym gminy na obszarze województw wschodnich.

ZWALCZANIE WŚCIEKLIZNY

Min. Spraw Wewn. zorganizowało specjalną służbę do walki z wścieklizną.

W każdym powiecie jedna apteka musi przechowywać odpowiednie zapasy szczepionek pasteurowskich dla zaoszczędzenia mieszkańcom wsi ugryzionym przez wściekłe psy wyjazdu do większych miast dla przeprowadzenia kuracji Szczepień zapobiegających zachorowaniu na wodowstręt dokonywać będą lekarze powiatowi i sejmikowi. W wypadkach braku szczepionek będą instytuty pasteurowskie w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Wilnie przesyłać je natychmiast na telegraficzne zamówienia.

Na prowadzenie leczenia ubogich w wypadkach ukąszenia przez wściekłe zwierzęta przeznacza Ministerstwo na r. 1929 — 30 zł. 5000.

REGULOWANIE UL. SIENNEJ.

W celu uregulowania ulicy Siennej, na odcinku od Sosnowej do Twardej, magistrat wszedł w układy z właścicielami szeregu nieruchomości i grunta potrzebne pod regulację (rozszerzenie) ulicy nabył w drodze dobrowolnej; z wyjątkiem odcinka o powierzchni 540 m. kw. którego właściciel stawia nadmierne żądania. Wobec tego, że pertraktacje z właścicielem nie doprowadziły do żadnego wyniku, magistrat uchwalił wystąpił na drogę przymusowego wywłaszczenia gruntu, niezbędnego pod regulację ulicy Siennej.

BUDOWA GIEŁDY MIĘSNEJ.

Rozpoczęto roboty przy budowie gmachu dla giełdy mięsnej i kasy targowej na terenie rzeźni i targowisk przy ul. Jagiellońskiej. Na 1 sierpnia gmach ma być pod dachem, oddany zaś będzie do użytku 1 stycznia 1930. Będzie to budynek jednopiętrowy o wielkich pomieszczeniach suterynowych. Koszt budowy obliczony jest na 400.000 zł. bez instalacyj wewnętrznych, które pochłoną około 100 tys. złotych.

PRZYWRÓCENIE POSTERUNKU

Wobec zanotowanych ostatnio kilku nieszczęśliwych wypadków na ul. Złotej przy zbiegu z Sosnową, przywrócony został w tym punkcie skasowany swego czasu posterunek policyjny.

KRWAWY NAPAD BANDYTÓW

66-letni Szulim Szafran (Siennica) furman, powracał z tegoż miasteczka do Miłosny, wioząc towary. Gdy wóz znajdował się na skrzyżowaniu dróg wiodących do Mińska i Lublina, wyskoczyło z za krzaków czterech bandytów, uzbrojonych w pałki. Rabusie rzucili się na Szafrana i zaczęli okładać go kijami. Bandyci zrabowawszy 2 skrzynie towarów zbiegli. Szafrana, który otrzymał cztery rany tłuczone głowy przewieziono do Warszawy i po opatrunku przez Pogotowie, umieszczono w szpitalu na Czystem.

TRUP W LESIE.

We wsi Gujście (pow. Mińsko-Mazowieckiego), zbierające w lesie chróst kobiety, natrafiły na zagrzebane w ziemi i nakryte gałęziami zwłoki mężczyzny w wieku około 35 lat. W czasie dokonanych przez policję oględzin trupa, znaleziono z tyłu głowy ranę postrzałową. Nasuwa się podejrzenie, że nieustalonego narazie nazwiska denat padł ofiarą mordu rabunkowego.

SKUTKI BRAKU OPIEKI.

Przy ul. Leszno 115, pozostawiony bez dozoru 6-letni Antoni Nalej, wziął czajnik napełniony gorącą wodą i wskutek nieostrożności oblał się doznając poparzenia twarzy, klatki piersiowej i rąk. Poparzonego chłopca opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

PORWANY PRZEZ TRANSMISJĘ.

Przy ul. Leszno 27 w pierwszej w kraju fabryce broni siecznej p. f. „G. Borowski" 20-letni Ludwik Cieplak, szlifierz (Śliska 35), w czasie zakładania pasa transmisyjnego był porwany doznając potłuczenia i zdrapania szyi i klatki piersiowej. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Cieplaka do domu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

20-letnia Marja Duszyńska, przy mężu (Leszno 96) otruła się esencją octową. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na leczeniu w domu.

UDERZONY CEGŁĄ.

Przy ul. Krochmalnej 58 z miejsca nadbudowy domu spadła cegła i zraniła w głowę 10-letniego Stanisława Zwierzchowskiego, syna lokatora tegoż domu. Rannego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

UPADEK Z RUSZTOWANIA.

Przy ul. Twardej 55-a, spadł z rusztowania z wysokości I-go piętra 40-letni Wincenty Malendowicz, murarz (Staszica 20), który doznał potłuczenia i zdrapania nóg. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

TAJEMNICZA UCIECZKA.

15-letni Edwin Bassyner dnia 8 b. m. rano wyszedł z domu rodziców swych przy ul. Koszykowej 30 i więcej nie powrócił. Chłopiec pozostawił kartkę tej treści: „Kochana Mamo! Bardzo mi przykro opuszczać dom rodziców, ale jestem zmuszony. Kochający Cię Edwin". Rysopis: Wzrost wyżej średni, blondyn, oczy niebieskie, ubrany w garnitur jasny, piaskowy, spodnie krótkie, płaszcz jasny piaskowy, stare półbuciki bronzowe. Zabrał z sobą 2 czapki, jedną cyklistówkę i szkolną, oraz 50 zł. gotówką.

POSTRZELENIE.

32-letnia Genowefa Jacentowska, przy mężu (Leszno 83) stała na przystanku tramwajowym na rogu ul. Smoczej i Nowolipek. Nagle poczuła ból lewego uda, przeto weszła do pobliskiego zakładu fotograficznego i tam zauważyła, że została postrzelona w lewe udo. Kto strzelił i z jakiej broni, t. j. rewolweru czy floweru narazie nie ustalono. Ofiara tajemniczego strzelca udała się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lakarz dyżurny udzielił jej pierwszej pomocy.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI daje dziś wieczór Czajkowskiego „Eugenjusz Oniegin" z występem barytonisty Dolnickiego w roli tytułowej i z udziałem pań Czapskiej, Skonieczne, Jaroszówny, Szereszewskiej i pp.: Dobosza, Wragi, Janowskiego, Bolko, Tokarskiego i Popławskiego, pod dyrekcją p. Dołżyckiego.

W piątek „Aida" z paniami Polińską - Lewicką i Leską i z pp.: Gruszczyńskim i Mossakowskim w rolach głównych. Dyryguje p. Bojanowski. W sobotę śpiewać będzie po raz pierwszy w Warszawie, w swej świetnej kreacji partji tytułowej w „Rigoletto", światowej sławy barytonista hiszpański p. Celestyn Sarobe.

TEATR NARODOWY. Dziś J. I. Kraszewskiego „Radziwiłł Panie: Kochanku" z pp.: Mieczysławem Frenklem, Rotter-Jarnińską, Majdrowiczówną, Justjanem, Tadeuszem Frenklem, Hnydzińskim i Zejdowskim.

TEATR NOWY. Codziennie Szaniawskiego „Adwokat i Róże" z pp.: Dunin - Osmólską, Gromnicką, Zahorską, Zelwerowiczem, Warneckim, Biegańskim, Gawlikowskim, Zielińskim i Myszkiewiczem.

TEATR LETNI Beylina „Zakład o miłość" z pp.: Olą Leszczyńską, Gellówną, Różycką, Łaską, Kurnakowiczem, Januszem, Lenczewskim i Zawadzką.

TEATR POLSKI. Dziś o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych Hemara p. t.: „Dwaj panowie B." z Kamińską, Daczyńskim i Samborskim w rolach głównych.

Wieczorem „Opera za trzy grosze" z Modzelewską, Maszyńskim, Samborskim, Munclingerową, Kuncewiczówną, Dominiakiem i Szymbortówną na czele. Na scenie jazz koncertowy i film

W niedzielę o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych „Dwaj panowie B.".

TEATR MAŁY. Dziś o 4-ej po południu po cenach zniżonych po raz 97 „Murzyn Warszawski" — Słonimskiego z Grabowskim, Czaplińską, Romanówną, Wesołowskim, Krzewińskim i Dereniem na czele.

Wieczorem Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza" z Malicką, Grabowskim, Junoszą-Stępowskim, Fritschem, Wesołowskim, Czaplińską, Bogusińskim i Rutkowską.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych „Murzyn Warszawski".

MUZYKA

Z FILHARMONJI

Dziś, w czwartek, odbędzie się poranek, poświęcony Griegowi. Solistką będzie p. Zofja Rabcewiczowa, która odegra koncert fortepianowy. Dyryguje p. Ozimiński. — Niedzielny poranek wypełnią utwory kompozytorów polskich. Solistami będą pp. Janina Turczyńska (śpiew) i Ryszard Werner (fortepian). — Dyrygować będzie p. Oziminski.

NEKROLOGJA

Ś. p. Karol Swiacki, właściciel majątków: Bielica, Krupka i Hurzec w Ziemi Mohylewskiej. Pogrzeb dnia 10 maja, o godz. 9 rano, na cmentarz w Trzebczu.

Ś. p. Marja Leokadja z Sułockich Mieczysławowa Grabińska, żona inżyniera górnicz., b. dyrektora kopalń węgla Tow. Francusko-Włoskiego w Dąbrowie Górniczej, zmarła dnia 8 maja 1929 r., przeżywszy lat 66. Pogrzeb z kościoła św. Karola Boromeusza, na Powązkach, dnia 10 b. m., o godz. 11 minut 45 rano, na cmentarz Powązkowski.

Ś. p. Tadeusz Klimkiewicz, buchalter Tow. Akc. Kawęczyńskich Zakładów Cegielnianych Kazimierza Granzowa, zmarł w dniu 7 maja r. b., przeżywszy lat 29.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Redaktor Naczelny BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI.

Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).